Wydanie DE

Siedem groszy

CENA POJEDYŃCZ. EGZEMPL. 8 GROSZY
W NIEDZIELĘ 10 GROSZY

DZIENNIK ILUSTROWANY DLA WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM.
WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA · SENSACYJNE POWIEŚCI.

ROK III. PONIEDZIAŁEK, 26 LISTOPADA 1934 NR. 326

Olbrzymi pożar w firmie Grajcar w Sosnowcu

Straty wynoszą 100 tysięcy złotych

W nocy na 25 bm., około godziny 0.55 w Sosnowcu, w domu p. Rabinowicza przy ul. Targowej 12 wybuchł pożar, który ze względu na gęstość zabudowań, oraz skoncentrowanie wielkiej ilości sklepów, pełnych towaru, wywołał niesłychany popłoch wśród mieszkańców.

Pożar powstał w magazynach Wolfa Grajcara na I. piętrze, gdzie dostęp był bardzo utrudniony.

Na miejsce wezwano miejską straż ogniową, która rozpoczęła akcję ratunkową, kierując z ulicy strumienie wody do wnętrza płonącego budynku. Po dłuższym czasie dopiero przystawiono automatyczną drabinę i strażacy w maskach gazowych oknami, którymi buchały kłęby czarnego dymu, dostali się do środka, gdzie z bliska rozpoczęli gaszenie, trwające do godziny 5 rano.

Przyczyny pożaru nie zdołano stwierdzić. Według zeznań właściciela, pożar powstał prawdopodobnie od rozpalonego pieca żelaznego.

Po zamknięciu składu stosy papieru, pochodzącego z opakowania świeżo nadeszłego transportu towaru, zapaliły się, co dopiero spostrzeżone zostało wtedy, gdy płonął cały magazyn.

Według pobieżnych obliczeń, pożar strawił towaru na sumę ponad 100.000 złotych.

Jak się dowiadujemy, skład był ubezpieczony w Tow. Ubezp. „Piast", oddział w Sosnowcu, na sumę 160.000 zł. W sprawie pożaru władze policyjne prowadzą śledztwo, którego wyniki dotąd są nieznane. Wśród kupców na Modrzejowskiej nagły pożar, który mógł spowodować nieobliczalne wprost następstwa, wywołał liczne i bardzo ciekawe komentarze.



22-go rocznica urodzin Ottona Habsburga, obchodzona była w Austrji bardzo uroczyście. Ilustracja przedstawia obchód w jednej z sal w Wiedniu, podczas mowy księcia Schoenburg-Hartenstein.

Tajemnicza baza sowiecka

nad oceanem Lodowatym

Ryga, 25. 11. Tel. wł.

Prasa fińska ogłasza sensacyjną wiadomość o budowie przez Związek sowiecki silnej bazy morskiej w Aleksandrowsku, położonym na wybrzeżu Murmańskiem (nad oceanem Lodowatym) w bezpośredniej bliskości Murmańska i granicy Finlandji.

Wiadomość tę potwierdza prasa szwedzka. Nowa baza stanie się punktem oparcia dla lekkich okrętów bojowych i łodzi podwodnych. Prócz tego urządzane są składy opałowe i olejów. Obecnie znajdują się tam już 4 kontrtorpedowce, nie licząc okrętów pomocniczych.

W wojskowych kołach szwedzkich przypuszczają, że w Aleksandrowsku istnieje także i baza lotnicza. To też sądzą, że tu właśnie należy szukać objaśnienia tajemniczych lotów, dokonywanych nad Skandynawją i nad oceanem Lodowatym.

Supermlok.

Z Warszawskiej Rady Adwokackiej

Warszawa, 25. 11. Tel. wł.

W sobotę odbyły się wybory uzupełniające do warszawskiej Rady Adwokackiej. Zaznaczyło się duże rozbicie głosów, tak, że pierwsze głosowanie nie dało wyniku. Po przeprowadzeniu drugiego głosowania okazało się, że mandaty zdobyli adw. Bielawski (narodowiec), Słoński, Kulczycki, Krzywicki (sanatorzy) oraz Hartglas i Lewit (żydzi).



W Cremie (Włochy) odbył się ślub panny Mafaldi z rekordzistą świata w lotnictwie Franciskiem Angello. Ilustracja przedstawia młodą parę.

Okropne warunki pracy

w kopalniach francuskich

Paryż, 25. 11. PAT.

Podczas dyskusji nad budżetem robót publicznych, dep. Peissel poruszył sprawę stosunków, panujących w kopalniach francuskich. Jako przykład tych wysoce anormalnych stosunków, mówca cytował kopalnie w St. Pierre la Palude. W ostatniej katastrofie w tej kopalni, zginęło 31 górników z powodu zatrucia gazem. W kopalni nie było sygnałów ostrzegawczych ani rur, zapewniających dopływ świeżego powietrza, ani wreszcie gaśnic, które, według obowiązującego prawa, powinny posiadać wszystkie kopalnie francuskie.

Francja dąży do pojednania z Polską

Nota rządu francuskiego do Polski

Paryż, 25. 11. PAT.

Prasa francuska obszernie omawia sprawę stosunków polsko-francuskich z powodu wiadomości o zatwierdzeniu przez radę ministrów ostatecznego tekstu noty francuskiej do rządu polskiego w sprawie projektowanego paktu wschodniego.

„Echo de Paris" pisze: Nota francuska wyrażać ma jasno życzenie pojednania z Polską i zawierać będzie dużo ustępstw dla polityki ministra Becka. **Nota uważać ma za dopuszczalne wszystkie zastrzeżenia, wyrażone przez Polskę w dokumencie, wręczonym przez ministra Becka ministrowi Barthou.** Gwarancja paktu północno-wschodniego nie będzie się stosowała do granic Polski z Litwą i Czechosłowacją. Pakt wschodni będzie miał pełną skuteczność dopiero po podpisaniu go przez Niemcy.

„L'Oeuvre" pisze, że po rozmowie Litwinowa z Lavalem w Genewie postanowiono **włączyć do paktu wschodniego tekst sojuszu polsko-francuskiego. Włączenie to nastąpić ma na tej samej podstawie, na jakiej w pakcie ma być powtórzona deklaracja o nieagresję między Niemcami i Polską z dnia 26 stycznia. Włączenia tej deklaracji domagała się Polska.**

„Paris Soir" wyraża przypuszczenie, że nota stara się usunąć z pierwotnego projektu Locarna wschodniego wszystko to, co mogłoby wywołać zastrzeżenia ze strony Polski w kwestji Litwy, Czechosłowacji, lub Sowietów. Francja okazała Polsce, że ma na celu jedynie zapewnienie pokoju.

„Excelsior" pisze, że Francja uznaje definitywnie swobodę decyzji Polski, która, jako wielkie mocarstwo może decydować o swych losach. Polska niewątpliwie ożywiona jest temi samemi myślami, jeżeli chodzi o swobodę Francji, której nie może zabraniać polityki paktów, zawieranych w ramach paktu Ligi Narodów.

Nota francuska zredagowana została w duchu pojednania.

„L'Ere Nouvelle" twierdzi, że Polacy domagają się, aby Francja ze względu na rolę Polski w Europie Wschodniej nie podejmowała niczego bez porozumienia się z Polską i aby nie lekceważyła posunięć Polski w kierunku normalizacji stosunków polsko-niemieckich i polsko-sowieckich.

Odpowiedź francuska niewątpliwie pozwoli Polsce wyrobić sobie lepsze pojęcie o zamiarach Francji.

Katastrofalny pożar w Sosnowcu

W firmie Grajcar spłonęło towaru na 100 tysięcy zł.

W nocy na 25 bm., około godziny 0,55 w Sosnowcu, w domu p. Rabinowicza przy ul. Targowej 12 wybuchł pożar, który ze względu na gęstość zabudowań, oraz skoncentrowanie wielkiej ilości sklepów, pełnych towaru, wywołał niesłychany popłoch wśród mieszkańców.

Pożar powstał w magazynach Wolfa Grajcara na I. piętrze, gdzie dostęp był bardzo utrudniony.

Na miejsce wezwano miejską straż ogniową, która rozpoczęła akcję ratunkową, kierując z ulicy strumienie wody do wnętrza płonącego budynku. Po dłuższym czasie dopiero przystawiono automatyczną drabinę i strażacy w maskach gazowych oknami, którymi buchały kłęby czarnego dymu, dostali się do środka, gdzie z bliska rozpoczęli gaszenie, trwające do godziny 5 rano.

Przyczyny pożaru nie zdołano stwierdzić. Według zeznań właściciela, pożar powstał prawdopodobnie od rozpalonego pieca żelaznego.

Po zamknięciu składu stosy papieru, pochodzącego z opakowania świeżo nadeszłego transportu towaru, zapaliły się, co dopiero spostrzeżone zostało wtedy, gdy płonął cały magazyn.

Według pobieżnych obliczeń, pożar strawił towaru na sumę ponad 100.000 złotych.

Jak się dowiadujemy, skład był ubezpieczony w Tow. Ubezp. „Piast", oddział w Sosnowcu, na sumę 160.000 zł. W sprawie pożaru władze policyjne prowadzą śledztwo, którego wyniki dotąd są nieznane. Wśród kupców na Modrzejowskiej nagły pożar, który mógł spowodować nieobliczalne wprost następstwa, wywołał liczne i bardzo ciekawe komentarze.

Poniedz **26** Listopada 1934	Dziś: Sylwestra op. Jutro: Walerjana Wschód słońca: g. 7 m. 38 Zachód: g. 15 m. 55 Długość dnia: g. 8 m. 17

Kronika Śląska

Redakcja i administracja: Katowice, ulica Sobieskiego 11, — tel. 349-81.

△ REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

WTOREK: g. 20 „Koncert Echa".
ŚRODA: g. 20 „Domek z kart".
CZWARTEK: g. 18 „Sułkowski".
SOBOTA: g. 15.30 „Cudowny pierścień" (premjera); g. 20 „Domek z kart".

△ REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO NA PROWINCJI.

CHORZÓW: poniedziałek: g. 17,30 „Sułkowski" (dla szkół).
BIELSKO: niedziela: g. 17.30. „Życie jest skomplikowane".
KNURÓW: wtorek: g. 20. „Życie jest skomplikowane".
CHORZÓW: piątek: g. 19.30 „Życie jest skomplikowane".

△ TEATR REWJOWY „RARYTAS".

Od 19 bm. premiera: „W murowanej piwnicy" — rewja w 2 częściach. Punktualnie o g. 19.15 i 21.15.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

KATOWICE. Capitol: „Sekretarka osobista wychodzi zamąż". Casino: „Symfonja serc". Colosseum: „Karnawał i miłość". Pałac: „Sprytna dziewczyna". Rialto: „Nana". Union: „I. F. 1. nie odpowiada". Dębina: „Zamarłe echo" i „Panna wdówka".

CHORZÓW. Apollo: „Czarny kot" i „Taniec miłości". Colosseum: „Wesoła Zuzanna" i „Muszę się ożenić".

SIEMIANOWICE. Apollo: „Marsz Rakoczego" i „Syn King-Konga". Kameralne: „Maskarada".

WODZISŁAW. Słońce: „Kobieta z rejestru" i „Zwycięstwo czarnego Dżeka".

RYBNIK. Pałac: „Kobieta bez kontroli" i „Bohater z Arizony". Apollo: „Hania — czarne oczy" i „Bitwa". Kino Helios: „Ken Maynard — Bezprawie Zachodu" oraz „Blaski i cienie miłości".

KOPALNIA EMA. Helios: „Mumja".

SZERLEJ. Apollo: „Jasnowłosy sen".

TARNOWSKIE GÓRY. Nowości: Wyświetla od środy 21 do piątku 23 bm. film „Foto".

PAWŁÓW. Kino „Apollo": „Niewidzialny człowiek" i „Miłość na rozkaz".

RADZIONKÓW. Apollo: „Zaledwie wczoraj" i „Król cowboyów".

— Z ŻAŁOBNEJ KARTY. W dniu wczorajszym zmarł w Katowicach inspektor wojewódzki Związku Straży Pożarnych **śp. Bolesław Pachelski.**

— WŁAMANIE W CHORZOWIE. W nocy na niedzielę nieznani bliżej włamywacze dostali się do składu konfekcji kupca **Teodora Meyera** w Chorzowie, dz. I, przy ul. Wolności 29. Skradziono kilkanaście płaszczy męskich i damskich oraz wiele innych towarów konfekcyjnych. Szkoda jest poważna.

— ARESZTOWANIE WŁAMYWACZA. Policja w Piotrowicach Śl., w pow. Pszczyńskim, przytrzymała zawodowego włamywacza mieszkaniowego **Jana Palusiewicza,** zam. w Będzinie, który dokonał kradzieży strychowej u kolejarza Kluczy w Piotrowicach. Palusiewicz poszukiwany jest przez kilka sądów za różne przestępstwa. Odstawiono go do więzienia w Mikołowie.

— ZA USIŁOWANE ZABÓJSTWO. Do więzienia sądowego w Mikołowie odstawiono w piątek Wilhelma Golca, zam. w Piotrowicach Śl., poszukiwanego przez policję od dłuższego czasu. W dniu 12 bm. w czasie kłótni, jaka zaszła pomiędzy przytrzymanym i niejakim Janem Durajem w Piotrowicach, Golec strzelił do swego przeciwnika z rewolweru. Kula na szczęście chybiła. Po tym czynie Golec zbiegł w nieznanym kierunku. Ukrywał on się u swego znajomego w Ochojcu, w pow. Pszczyńskim, gdzie go jednak przytrzymano. Odpowiadać on będzie przed sądem za usiłowane zabójstwo.

— SKRADŁ DWA PASY POPĘDOWE. W czerwcu ub. roku dokonano na **kop. Hoym** w Niewiadomiu zagadkowej kradzieży dwóch pasów popędowych. Po dłuższych poszukiwaniach, stwierdzono, iż przywłaszczył je sobie **robotnik Józef Muszyński.** Na odbytej rozprawie karnej, został sprawca skazany na **6 miesięcy więzienia, lecz wyroku nie przyjął.** W ub. piątek odbyła się w tej sprawie rozprawa odwoławcza, na której sąd po przesłuchaniu szeregu świadków zmniejszył oskarżonemu karę **do 1 miesiąca aresztu** i zasądził go na zapłacenie kosztów sądowych (R)

— O POŚWIĘCENIE SZKOŁY W PAWŁOWIE. Na zebraniu miesięcznem Stow. Powst. i byłych żołnierzy w Pawłowie, uchwalono rezolucję, domagającą się poświęcenia nowej szkoły w Pawłowie, która już przed pół rokiem została otwarta.

— DO CZASU DZBAN WODĘ NOSI... Już od przeszło roku uprawiano systematyczną kradzież towarów kolonjalnych i galanteryjnych w magazynach hurtownika **Juljusza Nowaka w Lublińcu.** Wreszcie w dniu 19 listopada br. około godz. 16 przytrzymano niejakiego Bronisława Wręczyckiego, który niósł podejrzany pakunek. Jak ustalono, w pakunku tym znajdowały się towary kolonjalne i galanteryjne, skradzione w magazynie hurtowni. Zarządzona rewizja domowa u Wręczyckiego oraz u Franciszka Ochmana, który był zatrudniony u Nowaka jako szofer, wykazała większą ilość różnych towarów, pochodzących z kradzieży w hurtowni. Stanisława W. i F. O. odstawiono do Sądu Grodzkiego w Lublińcu. (Pg)

— NIE OPŁACIŁO SIĘ. Jak już donosiliśmy, w nocy na 22 bm. czterech zamaskowanych bandytów włamało się do mieszkania **Józefa Świerkota** w Łaziskach Dolnych, w pow. Pszczyńskim, gdzie skradło jedynie 1 zł. gotówki oraz kilka małowartościowych przedmiotów. W wyniku obławy zdołano przytrzymać jako sprawców Józefa Ringa, pochodzącego z powiatu Wieluńskiego, Jana Linga z Rawy Ruskiej, Ludwika Griegra z Orzesza, w pow. Pszczyńskim, oraz Eryka Piechotę, bez stałego miejsca zamieszkania. Wszyscy przytrzymani przyznali się do zarzuconego im czynu. Odstawiono ich do więzienia sądowego w Mikołowie.

Przed domem nieczułego ojca

porzuciła jego dziecko

Przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu stanęła jako oskarżona **27-letnia Marja Kwiatkowska ze Lwowa,** której akt oskarżenia zarzucał **porzucenie dziecka na ulicy.**

Kwiatkowska przed sądem opowiedziała o swej nieszczęśliwej miłości, która **złamała jej życie i przyprowadziła przed kratki sądowe.**

We Lwowie poznała i pokochała młodego żołnierza **Bolesława Prochalskiego** z Grodźca (Okrzei 8). Owocem tej miłości było dziecko. Po ukończeniu służby wojsk. P. **wyjechał ze Lwowa, nie żegnając się nawet z dziewczyną.** Przyjechała ona za nim do Grodźca, lecz ponieważ P. nie chciał słyszeć o ożenku, **zrozpaczona, i bez środków do życia, dziewczyna porzuciła swe dziecko przed domem jego ojca.**

Kwiatkowska skazana została na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata.

Fabryka azotów w Wyrach

zostaje uruchomiona

Jak nas informują, z dniem 1 grudnia br. nastąpi uruchomienie fabryki azotów w Wyrach, w pow. Pszczyńskim. Budowę tej fabryki rozpoczęła firma „Oswag", **która obecnie znajduje się w konkursie.** Jak wiadomo, w związku z budową tej fabryki został zasądzony dyrektor dr. Ebeling na dwa lata więzienia za oszustwo. Firma „Oswag" była dłużna „Schweizer Bankverein" około **9 miljonów franków szwajcarskich** i za dług ten bank przejął na własność fabrykę azotów w Wyrach i obecnie po porozumieniu się z państwowemi fabrykami w Mościcach i Chorzowie przystępuje do jej uruchomienia. W związku z tem znajdzie pracę około **40 urzędników i 500 robotników.** Uruchomienie tej fabryki ma kolosalne znaczenie dla gminy Wyry, która wskutek tego **nie będzie... posiadać bezrobotnych.** (s)

Szczury w całym powiecie

śmiały się tylko z takiej trucizny...

W Pszczynie odbył się kwartalny zjazd kółek rolniczych powiatu Pszczyńskiego. Na zjeździe tym m. in. wygłoszono referat o ustawie oddłużeniowej w rolnictwie, po którym rozwinęła się żywa dyskusja. Pozatem rolnicy podnieśli sprawę rozmaitych opłat, które są ciągle wysokie, jakkolwiek ceny za produkty rolne doznały katastrofalnej wprost obniżki. Wiele cierpkich słów padło pod adresem niedawno wydanego przez władze zarządzenia **o przymusowem tępieniu szczurów.** Okazało się mianowicie, że sprzedana rolnikom trucizna **jest bez wartości.** Z terenu całego powiatu nadchodzą w tej sprawie liczne zażalenia. Za bezwartościowe preparaty pobierano zbyt wysokie opłaty, a tym rolnikom, którzy nie zastosowali się do zarządzenia władz, wymierzano mandaty karne po 5 zł. Jak się okazało, ukarani rolnicy nie nabywali trucizny dlatego, że jest ona bez wartości. Mimo to w wiosce Łąka, w powiecie Pszczyńskim, na około 300 rolników i 150 chałupników **ukarano 5 zł. grzywną** za niezastosowanie się do tego zarządzenia. W sprawie tej delegaci zwrócili się do obecnego na zjeździe starosty Jarosza, który w odpowiedzi oświadczył, że polecił wstrzymać wymierzanie kar **za przewinienia i że w kilku wypadkach przesłano próbki trucizny do badania.**

Kronika Zagłębiowska

Redakcja i administracja: Sosnowiec, 3-go Maja 5.

KINOTEATRY W ZAGŁĘBIU.

SOSNOWIEC. Zagłębie: „Karnawał i miłość". Pałace: „Świat należy do ciebie". Momus: „Testament dr. Mabuze" Casino: „Ekstaza".

BĘDZIN. Apollo: „Wivo". Nowości: „Czy Lucyna ...

CZELADŹ. Czary: „Raj podlotków" i „Zaledwie wczoraj".

Ku czci patronki tramwajarzy

Zarząd Stowarzyszenia Tramwajarzy Górnośląskich urządził w sali Domu Ludowego w Chorzowie **uroczystą wieczornicę ku czci patronki tramwajarzy św. Katarzyny.** W wieczornicy wzięła udział dyrekcja **Śląskich Linij Tramwajowych** oraz wszyscy tramwajarze z rodzinami, w ogólnej liczbie **1200 osób.** Orkiestra tramwajarzy odegrała marsza, poczem przemówienie powitalne wygłosił prezes, p. **Piaskowiak,** a chór dzieci tramwajarzy odśpiewał szereg pieśni. Skolei okolicznościową deklamację wygłosiła p. Mamplówna, poczem nastąpiło wręczenie dwom tramwajarzom **dyplomów z okazji 25-lecia pracy** w Śląskich Linjach Tramwajowych. Do jubilatów wygłosił serdeczne przemówienie gen. dyr. **Nestrybke.** Na zakończenie wieczornicy odegrano dwie sztuki teatralne, które zyskały ogólny aplauz. (s)

W niedzielę obchodził Rybnicki chór kościelny **„Cecylja"** święto **swej** patronki. Z tej okazji odbyła się w kościele św. Antoniego uroczysta msza św., gdzie na cześć patronki muzyki chór odśpiewał piękną mszę polską nr. 4 Żurawskiego.

Rodzina Kolejowa w Rybniku święciła w ubiegłą niedzielę uroczysty dzień swej patronki **św. Katarzyny.** W pochodzie z muzyką przez miasto udali się kolejarze na uroczystą sumę i wysłuchali okolicznościowego kazania, **które wygłosił ks. dziekan Reginek.**

W kościele klasztornym OO. Misjonarzy w Rybniku, odbyła się tego samego dnia piękna **msza św. na intencję T. C. L.,** które święciło w dniu 25 b. m. swój **10-letni jubileusz.** Po nabożeństwie udali się wszyscy do sali Zakładu Misyjnego, gdzie **odbyła się akademja.** (R)

Uchwały „Odrodzenia"

Zjazd delegatów w Katowicach

W niedzielę obradował w sali Domu Związkowego przy kościele N. M. P. w Katowicach zjazd delegatów Chrześcijańskiego Związku Młodzieży Pracującej „Odrodzenie". **W zjeździe wziął udział senator Wojciech Korfanty, entuzjastycznie witany przez licznie zebranych delegatów i członków zarządu.** Zjazd zagaił prezes, **adw. Lewandowicz,** witając senatora **Wojciecha Korfantego, posła Piechulka** i głównego komendanta Związku Powstańców i b. Żołnierzy, **p. Bystrowskiego.**

Po odczytaniu sprawozdania z ostatniego zjazdu, przez sekretarza p. Markefkę, wygłosił dłuższe przemówienie **sen. Korfanty.** Sen. Korfanty w swem przemówieniu wskazał na doniosłą rolę, jaka w dzisiejszych przełomowych czasach przypada do spełnienia **młodemu pokoleniu,** które, jednocząc się w organizacjach, szerzących zasady **katolicko - społeczne,** dokonywa pracy o epokowem znaczeniu. Przemówienie sen. Korfantego obecni często przerywali oklaskami.

Obszerne sprawozdanie z działalności organizacyjnej odczytał sekretarz **p. Markefka.** Z sprawozdania tego wynikało, że zarząd nietylko zajmował się organizowaniem nowych placówek, lecz także starał się **kształcić swych członków na działaczy chrześcijańsko - społecznych.** Praca organizacyjna postępowała naprzód w myśl zakreślonego na ostatnim zjeździe planu. Niemało czasu poświęcano również **szerzeniu tężyzny fizycznej** wśród członków organizacji. W okresie sprawozdawczym stworzono nowe placówki żeńskie **w Rybniku - Smolnej i Obszarach i męską w Chwałowicach.** Około stworzenia tych nowych placówek wielkie zasługi poniósł p. Motyka **z Rybnika.** Związek Młodzieży Pracującej „Odrodzenie" ma obecnie **13 kół w Województwie Śląskiem.** Z referatami wyjeżdżali na zebrania pp. **Pagór, Markefka, Motyka, Leon Majzel, Kupka, Siwiec, Piątek, Wilczek, Oślizło i Kucharczyk.**

Sekretariat wydaje swój własny organ p. t. **„Nowe Hasła"**, o becnie wydaje **biuletyn związkowy.** Działalność kół była bardzo ożywiona, przyczem na podkreślenie zasługuje fakt, że członkowie bardzo **pilnie uczęszczali na zebrania i imprezy związkowe** i zawsze starali się, by **jaknajwięcej młodzieży skupić pod sztandarami organizacji.** Wkońcu swego sprawozdania sekretarz p. Markefka wezwał wszystkich obecnych do intensywnej pracy organizacyjnej i do **popularyzowania zasad chrześcijańsko - społecznych wśród młodzieży katolickiej.** Sprawozdanie z ożywionej działalności sportowej i poszczególnych kół zdał p. **Sarnes.**

W dyskusji zabierali głos pp. Sarnes, Kupka z Małej Dąbrówki. Matuszczyk i Sobczyk z Michałkowic. Grosz z Małej Dąbrówki i Nowara z Załęża. Dyskusja była niezwykle ożywiona i świadczyła, że członkowie z wielkiem zainteresowaniem **zajmują się pracą organizacyjną.** W dalszym ciągu zjazdu programowe przemówienie wygłosił prezes Centralnego Komitetu Wykonawczego **w Warszawie,** p. mec. **Kaczorowski.**

Po wyczerpaniu znajdujących się na porządku obrad spraw, **mec. Lewandowicz** zamknął obrady, zachęcając wszystkich obecnych do wytrwałej pracy organizacyjnej oraz do szerzenia programu **„Odrodzenia"** wśród młodzieży katolickiej. Przebieg zjazdu był imponujący. (s)

Śmierć pijaka pod kołami tramwaju

Okropny wypadek w Lipinach

W sobotę wieczorem wydarzył się w Lipinach, w pow. Świętochłowickim, ponury wypadek. Około godz. 20,50 ulicą Bytomską przejeżdżał tramwaj **nr. 218**, kierowany przez motorowego **Jana Strzodę z Chorzowa.** W chwili, kiedy tramwaj znajdował się w pobliżu domu nr. 24 przy ul. Bytomskiej motorowy zauważył w odległości 4-ch metrów leżącego na torze jakiegoś osobnika. Pomimo natychmiastowego hamowania, wozu **nie zdołano** zatrzymać i leżący na torze mężczyzna został w straszliwy sposób poszarpany przez koła tramwaju. Śmierć nastąpiła natychmiast. Przeprowadzone na miejscu straszliwego wypadku dochodzenia ustaliły, że zabitym jest górnik, Augustyn **Sobel**, kawaler, zamieszkały w Chropaczowie, kolonja Guidotha. Równocześnie stwierdzono, że nieszczęśliwy upił się do tego stopnia denaturatem (!), że gdy szedł do domu i potknął się o szyny tramwajowe, upadł i natychmiast stracił przytomność. Przypłacił to życiem.

O nowy podział ul. Szpitalnej w Czeladzi

Sensacyjny proces

Prawdziwą sensację Czeladzi stanowi skarga sądowa p. Frąckiewicza, który na podstawie starych dokumentów, akt i dowodów, domaga się nowego i równego podziału zabudowanych już od kilkudziesięciu lat placów i terenów wdłuż całej ulicy Szpitalnej. Według skargi p. F. teren ten winien być podzielony na równe działki, to też, gdyby skarga została uwzględniona przez sąd, ulica Szpitalna zmieniłaby zasadniczo swój wygląd.

Doszłoby do tego, że szereg domów i nieruchomości należałoby usunąć z powierzchni ziemi.

Proces ten, bądźcobądź, bardzo niezwykły, budzi szereg komentarzy, stanowiąc przedmiot licznych rozmów.

ZŁOTE GODY.



Franciszka i Jakób Lipscy z Małej Dąbrówki, stali Czytelnicy naszego pisma, obchodzili 25 bm. uroczystość 50-lecia szczęśliwego pożycia małżeńskiego. Sędziwym jubilatom składamy z tej okazji serdeczne życzenia „Ad multos annos!"

W przededniu ciekawego procesu w Chorzowie

W najbliższych dniach odbędzie się przed Sądem Okręgowym w Chorzowie rozprawa o zabójstwo, jakiego dokonano w dniu 13 września br. w Wielkich Hajdukach. Podłożem tego zabójstwa były porachunki polityczne. Na ławie oskarżonych zasiądą **bracia Edward i Konrad Szotek,** zam. w Wielkich Hajdukach, przebywający obecnie w areszcie śledczym. Edwardowi Szotkowi akt oskarżenia zarzuca spowodowanie śmierci **śp. Pawła Kubickiego,** oraz spowodowanie urazu cielesnego **u niejakiego Połomskiego,** zaś drugiemu oskarżonemu **zarzuca się udział w bójce.** Przebieg tej zbrodni był następujący: W związku z wyborami do rady zakładowej huty Batorego poszczególne ugrupowania ustaliły swoje listy i wywiesiły na murach ulotki. M. in. na ścianach budynku pojawiły się afisze **„Deutscher Metallarbeiterverband" i „Christliche Gewerkschaft".** W nocy na 13 września pod murami huty zjawili się śp. Kubicki i Połomski, członkowie t. zw. Federacji i poczęli zrywać te afisze. Zauważyli to oskarżeni i chcieli im w tem przeszkodzić. Doszło do bójki, w czasie której Edmund Szotek ugodził nożem w serce Kubickiego. Śmierć nastąpiła natychmiast. Towarzysz Kubieckiego, Połomski, otrzymał ranę ciętą.

Z sali rozpraw w Rybniku

Niejaka Franciszka Smolkowa, zam. w Rydułtowach, pow. Rybnik, przemycała z Niemiec do Polski drożdże, sardynki i różne artykuły kolonjalne. Sprawka się jednak wydała i Smolkowa zasiadła onegdaj na ławie oskarżonych. Wobec niezbitych dowodów winy, oskarżona została skazana na zapłacenie 702 zł. grzywny. Zamieszani w powyższą sprawę Franciszka Foryszowa i jej syn Paweł, zostali zwolnieni od winy i kary.

Drogo wypadł parasol, który przemyciła z Niemiec do Polski niejaka Emma Juraszczyk, gdyż na mocy doniesienia karnego odbyła się onegdaj w tej sprawie rozprawa sądowa. Sąd po zapoznaniu się z rzeczywistym stanem rzeczy, skazał Juraszczykową na zapłacenie 50 zł. grzywny.

Że są jeszcze ludzie, którym się wszystko podoba, co pochodzi z zagranicy, świadczy najlepiej niżej podana sprawa. Na odcinku granicznym w Brzeziu n. O., przemycili z Niemiec do Polski, Franciszek Kanczor, 2 szklanki (!), a Joachim Płaczek 3 szklanki (!). Oczywiście nastąpiła wsypa i na mocy wyroku sądowego zapłaci Kanczor 12.50 zł. a Płaczek 21.05 zł. grzywny. Pozatem obu kombinatorów skazano za nielegalne przekroczenie granicy po 2 tygodnie aresztu, zawieszając im jednakże wykonanie kary na 2 lata.

Na odcinku granicznym w Szczygłowicach, pow. Rybnik, przemycili Ludwik Fabisz i Alojzy Wilczok z Knurowa 2 i pół kg. Maggi. Oskarżeni do winy się przyznali i każdy z nich zapłaci po 103 złote grzywny oraz odsiedzi po jednym tygodniu aresztu za nielegalne przekroczenie granicy.

Wilhelm Sołtysiak z Rydułtów zapłaci na mocy wyroku sądowego za przemyt 6 kg. pomarańczy z Niemiec do Polski 90 złotych grzywny. (r)

Królik i fałszywa 5-ciozłotówka

Na sobotnim targu w Rybniku stanął sobie na targowisku 14-letni **Augustyn Osterek** z Rybnickiej Kuźni, by sprzedać **uhodowanego przez siebie królika.** Niemała była też radość chłopca, gdy w pewnym momencie znalazł się kupiec i bez wielkich targów **wręczył Osterkowi monetę 5-złotową, poczem znikł z nabytkiem w tłumie.** Szczęśliwy z tak pomyślnego załatwienia pierwszej może w życiu tranzakcji, chłopiec udał się do domu, gdzie okazało się, że moneta **jest fałszywa i do tego** ... **nieudolnie podrobiona.** O zajściu została powiadomiona policja. (R)

Minister Maurin o wojnie

Zakończenie obrad nad budżetem wojskowym

Paryż, 23. 11. Tel. wł.

Minister wojny wygłosił na posiedzeniu Izby Deputowanych półtoragodzinne przemówienie w odpowiedzi na interpelację. Minister zapewnił, że kredyty dodatkowe w wysokości 800 miljonów franków będą zużytkowane w ciągu roku 1935. Minister wskazał na pokojową politykę Francji i na trudną sytuację międzynarodową. **W razie gdyby doszło do nowej wojny, cywilizacji Europy groziłoby całkowite zniszczenie.** Niema żadnych powodów — mówił minister, aby wielkie narody, które posiadają najwyższą kulturę, miały rozstrzygnąć zbrojnie kwestje sporne, które mogą być rozwiązane na innej drodze.

Słowa ministra, potępiające wojnę, zostały przyjęte burzą oklasków przez wszystkie stronnictwa, nie wyłączając skrajnej lewicy i skrajnej prawicy. Na tem zakończono debate nad budżetem ministerstwa wojny.

Świętokradztwo w Miechowskiem

W nocy na 25 bm. do kościoła parafjalnego w Luboszycy w miechowskiem niewykryci dotąd sprawcy dokonali świętokradztwa. Włamywacze skradli **4** kielichy i 5 paten złoconych. Dotąd pościg nie dał rezultatu.

Wielkie włamanie w Będzinie

W nocy na 25 bm. do mieszkania p. Franciszka Kapuścika, zam. w Będzinie przy ul. Czeladzkiej, właściciela fabryki łańcuchów, dokonano włamania. Sprawcy wyłamali drzwi i dostawszy się do środka, zrabowali 2300 zł., ukryte w damskiej torebce. Torebkę złodzieje pozostawili na stole. Dotąd policja nie natrafiła na ślad sprawców.

Przyspieszenie komunikacji

kolejowej w Polsce

Warszawa, 25. 11. Tel. wł.

Ministerstwo Komunikacji czyni przygotowania do znacznego przyspieszenia biegu pociągów w Polsce. Wzmocnione i wzmacniane będą tory kolejowe we wszystkich ważniejszych szlakach. W nowym rozkładzie kolejowym pociągi pośpieszne kursować będą z szybkością 85 km. na godzinę. **Ekspres międzynarodowy, utrzymujący komunikację na linji Paryż — Warszawa — Moskwa, osiągać będzie na terytorjum polskiem nienotowaną jeszcze u nas szybkość 110 km. na godzinę.**

Odpowiedzi Redakcji

Z. A. Jankowice 37. Nie potrzebuje się Pan wyprowadzać, gdyż umowa ustna jest ważna i Pan może mieszkać do trzech lat. Jeżeli czynsz płacił Pan miesięcznie, to wprawdzie wystarczy jednomiesięczne wypowiedzenie, jednak dopiero po 3 latach.

Stały czytelnik nr. 17032 Tychy. Nie mamy żadnego zapotrzebowania.

Wiktor abonent 7623. Jakichkolwiek nagród bez konkursu nie wydajemy.

41492. 1) Istnieje a także istnieją inne środki, których nazwę poda Panu każda drogerja. 2) Może. 3) Tak. Władze nie robią trudności.

TU WYCIĄĆ

Humor

PODRÓŻNIK.

Podczas mej ostatniej podróży samochodem po Afryce, miałem wypadek: samochód w pełnym biegu wpadł na drzewo.

— I nic się panu nie stało?

— Nie, na szczęście było to drzewo gumowe.

HONOR.

— Co to jest honor?

— To jest to, na co się ludzie najczęściej powołują, gdy chcą zełgać, albo, jakie świństwo zrobić.

WYNALAZCA.

— Antek, czem ty się zajmujesz?

— Jestem wynalazcą.

— A coś już wynalazł?

— Jeszcze nic. Szukam dopiero.

PAN DZIEDZIC.

Właściciel majątku ziemskiego, wraca po dłuższej nieobecności do domu.

— Szczęście przywiózł nam pan dziedzic, — mówi ekonom, — właśnie ocieliła się krowa!

— A widzi pan kiedy ja przybywam, to zwiększa się zaraz stan bydła.

ogromne masy śniegu, a z lasu dawały się słyszeć głośne i przeraźliwe krzyki sów i puszczyków.

Henryk spał.

Nagle otworzyły się cicho małe drzwi, ukryte w ścianie tak, że nie było ich można widzieć i Lea, ubrana w białą koronkową suknię, weszła do pokoju.

Oczy jej dziwnym, złowrogim niemal jaśniały blaskiem, gdy stojąc teraz przed kanapą, wpatrywała się w twarz śpiącego.

— Ach, on mnie nigdy nie pokocha! — myślała z rozpaczą. — Jest moim, mieszka ze mną pod jednym dachem, a cały świat dzieli nas! Daremnie czekam od kilku miesięcy na jedno czulsze spojrzenie, na jedno choćby słowo miłości... Obchodzi się ze mną tak, jak gdyby mnie wcale na świecie nie było. Nie zniosę tego życia dłużej! On mi nawet ręki nie podaje, nie rozmawia ze mną... Ale ja też mam prawo do niego i dziś, dziś musi się wszystko rozstrzygnąć! Albo Henryk będzie moim, albo...

Okropna jakaś groźba drżała na ustach żydówki, nie wyrzekła jej przecież. I zaraz potem uklękła przy kanapie, wyciągnęła obie ręce do ukochanego i szepnęła ze łzami w oczach:

— Nie, nie Henryku, nie lękaj się! Ja cię nigdy nie zdradzę! A jednak ty nie wiesz, do czego zdolna jest kobieta, której miłością gardzisz!

I pochylając się nagle, dotknęła ustami twarzy śpiącego.

Henrpk otworzył oczy i zerwał się z kanapy.

— To ty, Leo! — zawołał rozgniewany. — Czy nie wiesz, że zakazałem ci wchodzić do mego pokoju? Tak, jak ja nigdy jeszcze nie przestąpiłem

rego często jałmużną obdarza, list z następującemi słowami:

„Najdroższa! Wyjeżdżam stąd, aby cię jaknajprędzej nazwać moją. Posyłają mnie w Tatry dla zwalczenia szajki przemytników i opryszków. Jeżeli Bóg da, zobaczymy się wkrótce i wtedy nic i nikt nas już nie rozłączy!

Twój na zawsze

Franciszek Wessely".

ROZDZIAŁ XXV.
ZEMSTA WZGARDZONEJ.

Straszna zawieja szalała w górach.

Bardzo wcześnie spadł śnieg w tym roku. Leżał już na stopę wysokości na wszystkich ścieżkach górskich, a skały ginęły formalnie pod jego ciężarem.

Jeziora i strumyki pokryły się też już warstwą lodu, zima zapanowała z całą potęgą i groziła niezwykłym mrozem.

Wicher wył przerażająco koło zamku na skale i rzucał śniegiem, ale w pokojach, które zamieszkiwał Henryk Orszański było ciepło i zacisznie i na kominku jasny płonął ogień.

Była godzina siódma wieczorem.

Henryk leżał na wygodnej kanapie, przed nim z fuzją stał Michał Kamczyk. Ubrany w długi kożuch w wysokiej futrzanej czapce na głowie był więcej do niedźwiedzia niż do człowieka podobny.

— Rozumiałeś mnie nieprawdaż? — rzekł Henryk, zapalając papierosa. — Pójdziecie wszyscy w dwudziestu minutach staniecie nad granicą, prze-

Obecna sytuacja w Genewie

Pawelicz nie będzie wydany Francji

Genewa, 25. 11. PAT.
Ministrowi spraw zagranicznych Małej Ententy odbyli konferencję, na której omawiali memorjał jugosławji, **który ma być złożony w sekretarjacie Ligi w poniedziałek.**

Genewa, 25. 11. Tel. wł.
Ministrowie spraw zagranicznych Rumunji, Titulescu, i Turcji, Tewfi Russdik Bej, wyjechali do Paryża. **Według doniesień z kół miarodajnych ministrowie mają przeprowadzić w imieniu Małej Ententy i Bloku Bałkańskiego rozmowy w sprawie procedury, która będzie stosowana przy rozpatrywaniu skargi jugosłowiańskiej na forum Ligi Narodów.**

Paryż, 25. 11. PAT.
Minister Jewticz, dowiedziawszy się o złożeniu w sekretarjacie Ligi noty węgierskiej, domagającej się przyspieszenia dyskusji nad notą jugosłowiańską, oświadczył przedstawicielowi Havasa co następuje:
Jedynie na skutek nalegań pewnych państw zgodziłem się na to, że sprawa, poruszona przez Jugosławję, będzie rozważana dopiero na styczniowem posiedzeniu Rady **Życzeniem rządu węgierskiego jest, aby sprawa ta była dyskutowana już na najbliższej nadzwyczajnej sesji Rady. Jets to zupełnie zgodne z pragnieniem Jugosławji.**

Paryż, 25. 11. PAT.
Havas donosi z Turynu: Władze sądowe, którym polecono zbadać żądanie Francji wydania Pawelicza, wypowiedziały się przeciwko uwzględnieniu tego żądania. **W najbliższych dniach włoskie ministerstwo spraw zagranicznych ma zawiadomić o tej decyzji ambasadę francuską.**

Londyn, 25. 11. Tel. wł.
Koła polityczne Londynu są zaniepokojone informacjami, według których rząd niemiecki ma zamiar wyzyskać trudności, istniejące między Białogrodem a Budapesztem, aby dokonać próby zamachu stanu przeciw Austrji. Gen. Goering rozwija obecnie gorączkową działalność w Bawarji i Południowych Niemczech, gdzie znacznie wzrosła jego popularność. Równocześnie zostały skupiane na granicy austrjacko-bawarskiej 3 korpusy niemieckie. Dziennik podkreśla, że Niemcy spodziewają się może, iż Jugosławja zmuszona będzie wystąpić z Ligi Narodów i liczą na to, że w razie konfliktu z Austrją sprzeczne interesy Francji, Włoch i Małej Ententy, nie pozwolą na wspólną interwencję. Tego rodzaju rachuby — oświadcza dziennik — mogą się jednak okazać błędne.

Przed wyborami nowego prezydenta

Senatu Wolnego Miasta Gdańska

Warszawa, 25. 11. Tel. wł.
Prasa gdańska komentuje obecnie bardzo obszernie ustąpienie prezydenta Senatu Wolnego Miasta dra Rauschninga. Już we wrześniu dr. Rauschning zawiadomił swego zastępcę, wiceprez. Dreisera, specjalnem pismem z Genewy, iż po posiedzeniu Rady Ligi będzie musiał udać się na dłuższy wypoczynek. Od tego czasu prezydent Rauschning nie pełnił swych funkcyj urzędowych. **Prasa gdańska podkreśla, że powody, które skłoniły dra Rauschninga do ustąpienia, to choroba, oraz pewne osobiste trudności, natury wewnętrznej.**

W dalszym ciągu prasa podkreśla wielkie zasługi, jakie oddał dr. Rauschning partji narodowo - socjalistycznej w czasie swego półtora-rocznego urzędowania. Polityka dra Rauschninga zarówno wewnętrzna, jak i na terenie zagranicznym, kontynuowana będzie w dalszym ciągu. Senat będzie również utrzymywał, jak dawniej, przyjazne stosunki z Polską. **Jako kandydata i następcę dra Rauschninga wysuwa się dotychczasowego wiceprezydenta Senatu Dreisera, który cieszy się wielkiem uznaniem partii narodowo-socjalistycznej. Wybory nowego prezydenta odbędą się w środę, 28 bm.**

Walki religijne w Niemczech

Berlin, 25. 11. Pat.
Znamiennym przykładem pewności siebie, jaką posiada opozycja w niemieckim kościele ewangelickim, jest fakt utworzenia przez ugrupowania opozycyjne prowizorycznego kierownictwa kościelnego z biskupem Mahrarensem, jako komisarzem na czele. W radzie prowizorycznej zasiadają również przedstawiciele kościołów: zjednoczonego, zreformowanego i luterańskiego. Biskup Müller, który za wszelką cenę chciałby utrzymać swe wpływy w kościele krajowym, cofnął wszelkie ograniczenia, wydane przeciw staropruskiej unji kościelnej, umożliwiając tem samem senatowi tego kościoła wzięcie udziału w wyborach ministerjum duchownego kościoła Rzeszy.

„Pomnik zdrajcy Ojczyzny"

Przeciwko Briandowi we Francji

Paryż, 25. 11. Pat.
„Action Francaise" ogłasza okólnik prefekta departamentu Meurthe et Moselle, w którym na żądanie ministra Spraw Wewnętrznych prefekt zapytuje merów swego departamentu, czy w ich miejscowościach znajdują się pomniki lub ulice, poświęcone pamięci Brianda. Dziennik przytacza również w całości odpowiedź, jaką dał na ten okólnik mer miejscowości Manonville, który poinformował Min. Spr. Wewnętrznych, iż w Manonville niema dotychczas pomnika Brianda, ale według wszelkiego prawdopodobieństwa stan ten ulegnie zmianie, gdyż tworzy się komitet w celu wzniesienia Briandowi pomnika. Według tego projektu, pod pomnikiem zostanie umieszczony napis „Zdrajca Ojczyzny". Mer Manonville zapewnia, że jeżeli projekt ten będzie zgłoszony, rada w Manonville poprze go.
„Action Francaise", ogłaszając ten dokument pragnie — jak twierdzi — zwrócić uwagę na istnienie nastrojów antybriandowskich na prowincji. Dziennik korzysta przytem ze sposobności, aby ostro zaatakować ministra Spraw Zagranicznych Lavala.

Badanie rasowe wydawców

Wiedeń, 25. 11. Tel. wł.
Władze wprowadziły ostatnio przymus koncesjonowania wszelkich wydawnictw perjodycznych. Przymus obejmuje tak istniejące oddawna jak i nowopowstające pisma. W tych dniach cofnięto rozesłane do wydawców kwestjonarjusze., które niebawem zastąpiono nowemi, uzupełnionemi rubryką o przynależności wyznaniowej badanych wydawców.

Autożyro dla Polski

Warszawa, 25. 11 .Tel. wł.
Ppłk. pilot Stachoń udał się do Londynu poraz drugi w celu odbioru autożyra, zakupionego przez Polskę. Aparat ten został już zmontowany całkowicie i prawdopodobnie we wtorek ppłk. Stachoń wystartuje na nim do Polski. Obecnie warunki atmosferyczne dla lotu są korzystne. Przylot ppłk. Stachonia oczekiwany jest około 29-go bm.

Polskie znaczki dla Grecji

Warszawa, 25. 12. Tel. wł.
W ubiegłym tygodniu wysłany został do Constanzy pierwszy transport znaczków pocztowych, wykonanych przez Polską Wytwórnię Papierów Wartościowych dla rządu greckiego. **Transport ten zawiera znaczki różnych wartości na ogólną sumę 20 mil. drachm. W Constanzy** skrzynie ze znaczkami załadowane będą na polski okręt „Polonja", który odwiezie je do Grecji. Transportu strzegą specjalnie delegowani detektywi.



— W Warszawie w pałacu Staszica odbyło się doroczne uroczyste zebranie Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, połączone ze złożeniem hołdu pamięci Marji Skłodowskiej-Curie, honorowego członka Towarzystwa.
— W Lyonie odbyła się wielka uroczystość ku czci św. Jana Bosco, połączona z proklamowaniem świętego, jako patrona dziennikarzy. Jak wiadomo, twórca zakonu Salezjanów rozwinął olbrzymie znaczenie prasy w życiu współczesnem i sam rozwijał ożywioną działalność publicystyczną.
— Bernard Shaw uległ atakowi serca, który jednak na szczęście nie okazał się groźnym. Lekarze twierdzą, że atak spowodowany został influenzą i zalecili Shaw'owi spędzić kilka dni w łóżku. Bernard Shaw mimo swego wieku był dotychczas wyjątkowo rzeźki i nigdy nie chorował.
— W Chicago zapadł wyrok w sprawie bankiera Samuela Insulla, który był oskarżony o nadużycia podatkowe i różne oszustwa. Sąd wydał wyrok, uniewinniający Insulla, jak również 15 współoskarżonych. Proces trwał 8 tygodni i kosztował przeszło 100.000 dolarów. Wyrok został przyjęty entuzjastycznemi okrzykami przez oskarżonych, których żony ucałowały sędziów i adwokatów.
— W Pensylwanji (St. Zj.) znaleziono zwłoki zamordowanych dziewcząt w wieku 8, 10 i 13 lat. Jak ustalilo dochodzenie, dziewczęta pochodzą z zamożnych rodzin. Mord został dokonany na tle seksualnem.

Ośrodek rolny dla więźniów

Warszawa, 25. 11. Tel. wł.
Z dniem 1 grudnia otwarty zostanie przez departament karny Min. Sprawiedliwości pierwszy w Polsce ośrodek rolny dla więźniów. Więzienna szkoła rolnicza, połączona ze wzorowem gospodarstwem, powstanie w Lubliniewnikach na Górnym Śląsku. **Na osadzonych będzie 200 więźniów, którzy są recydywistami i rekrutują się z pośród włościan.** Do ośrodka tego kierowani będą skazańcy z różnych miejscowości Polski.

Ulgi dla powodzian

Warszawa, 25. 12. Tel. wł.
Min. Sp. Wewn. w porozumieniu z min. Skarbu wydało okólnik do samorządów w sprawie ulg podatkowych, jakie przyznawane mają być płatnikom, dotkniętym tegoroczną klęską powodzi. **Ulgi obejmują 10 podatków państwowych i samorządowych, w tem podatek od lokali, podatek wojskowy samoistny, jakoteż połączony z podatkiem dochodowym.**

TU WYCIĄĆ

— 326 —

kroczycie ją koło siedmiu dębów i uszedłszy jeszcze z pięćdziesiąt kroków na stronie węgierskiej, osiągniecie jaskinię przemytników. Tam czekają na was żydzi z Szmeksu, odbiorą od was płótno i dadzą wzamian za to paki z tabaką. Potem musicie wracać, ale bądźcie ostrożni, wójcie! Węgierskich urzędników nie potrzebujemy się obawiać, oni co noc są pijani i w taką niepogodę nie wychodzą do lasu, gorzej jednak jest na naszej stronie.
— Oj tak! Od pewnego czasu człowiek życia niepewny! — zawołał wójt.
— Tak od czasu jak szatan tu tego Franciszka Wessely sprowadził! Jest on tu najpierwszym teraz urzędnikiem i utrudnia nam bardzo nasze rzemiosło. Wiem, że on jest niezmiernie ambitny i postanowił, jak mi sam opowiadał, schwytać przemytników. Nie myśli o tem, że ja jestem waszym dowódcą i to bardzo nam pomaga, bo wiem zawsze, dokąd się w nocy udaje. Gdybym go nie znał, lub gdyby się on czegoś domyślił, nie moglibyśmy się podjąć ani jednego transportu. Około dziesiątej idę do niego na partję taroka, Wessely i Ginzing zaprosili mnie na dziś i na tem właśnie buduję mój plan. Podczas kiedy wy wracać będziecie jarem, postaram się o to, aby obydwóch urzędników zatrzymać w pokoju. Możecie wiec być spokojni ja czuwam nad wami. Skoro miniecie pickielny jar, jesteście już prawie w moim zamku. Tabakę schowajcie, jak zawsze w lochach podziemnych.
— Wszystko tak będzie, jak kapitan każe! — rzekł Kamczyk. — Ale...
— Ale co?
— Byłoby jednak pewnie najlepiej, abyśmy się

— 327 —

tego Wesselego prędzej czy później pozbyli! Byłbym to nieomal dziś uczynił. Przechodził koło mnie na drodze do wsi, a miałem nóż za pasem. Pomyślałem sobie: jedno pchnięcie, a po nim! Jak łatwo ukryć ciało w skałach! Byłbym memu kapitanowi wielką wyświadczył przysługę, nieprawdaż?
— Broń Boże! — zawołał Henryk szorstko i rzucił papierosa gwałtownie na ziemię. — Poco zabijać niepotrzebnie tego młodego człowieka, on i tak nam nic nie zrobi, bo tylko swój obowiązek wypełnia. Rząd przysłał go tutaj, aby wytępił przemytników, czyniwięc wszystko, co może, byleby zadowolić przełożonych. Za to nie zasłużył jeszcze na śmierć.
Kamczyk wzruszył ramionami, on widocznie zupełnie innego był zdania.
— Idź teraz, Michale, zbierz ludzi i wyruszajcie! Najwyższy czas! O dziesiątej musicie być na granicy — wymiana towaru potrwa godzinę, o północy więc powinniście być w piekielnym jarze. O tym czasie muszę zatrzymać Wesselego w domu! Idźcie!
Kamczyk wyszedł głównemi drzwiami, na dole jeszcze słychać było odgłos jego kroków, potem ucichło wszystko i Henryk, położywszy się znowu na kanapie, zamknął oczy, aby się przespać trochę.
Mała srebrna lampa, zawieszona na środku pokoju, oświecała bladem światłem skromne lecz wygodne i dawniejszą wspaniałość zdradzające urządzenie pokoju.
Wicher wzmagał się coraz bardziej, spadały

Humor

NIGDY NIE ZAPOMNĘ.
Żona: — Ja nigdy nie zapomnę, jak ty głupio wyglądałeś, gdyś się oświadczył o moją rękę.
Mąż: — Głupio wyglądałem. Nie, moja droga, ja nie głupio wyglądałem, tylko byłem naprawdę nieskończenie głupi!

NAUKA PRZEZ RADJO.
— Panie, jak pan mówi po angielsku, to ... czy pan, jak wół... który pana uczył tego języka?
— Pobierałem lekcje przez radjo, a mój zegar nik jest trochę zepsuty.

PODAREK NA IMIENINY.
Ona: — Dziś kupiłam materję na suknię na wychodne. Za miesiąc wychodzę zamąż.
— A dobrze pani wybrała?
— Myślę że tak. Metr kosztuje 50 złotych.

ZASIUGA.
Stara panna: — Jakież uczucie wzbudzam u pana?
Młody: — U mnie ... Najszczytniejsze ... wa pani... Wśród ... grzechu.

Męczennica w Koronie

129)

Kozacy wyprowadzili teraz krzyczącego i rzucającego się Wasyla, a za nim szedł Tritoni i Djana.

Car wydał rozkaz, aby mu nikt nie przeszkadzał, chciał on być sam ze swemi myślami!

ROZDZIAŁ CXIII.
POD ROSYJSKIM KNUTEM.

Wasyl miał na dziedzińcu pałacowym otrzymać baty i kozacy uradowani, że raz też mogą się pomścić na tym, który ich nigdy nie uważał za ludzi, przygotowali wszystko z największym pośpiechem do egzekucji.

Wasyl rozciągnięty na snopie słomy, krzyczał, jak szalony, przeklinał cara i cały świat, ale to mu nic nie pomogło. Jeszcze kilka sekund, a uderzenia knutem posypały się gradem na ciało łotra...

Była to straszna scena.

Oficer liczył głośno uderzenia, a dwóch olbrzymich kozaków biło na przemiany...

Krew lała się strumieniem. Wasyl był nieprzytomny i gdy go nareszcie podniesiono, upadł, jak nieżywy... Wtedy zbliżył się do niego doktór Tritoni!

Przedewszystkiem kazał przynieść wody, obmył i obwiązał rany i poszedł do apteki po gojącą maść i orzeźwiające krople i tak opatrzonego zaniesiono dopiero do celi więziennej.

Lord Corrigan tymczasem, nie przeczuwając, jakie chmury zebrały się nad jego głową, zjadł spokojnie wykwintne śniadanie w jednej z najpierwszych restauracyj i wracał zadowolony do domu. Gdy jednak skręcał na ulicę, na której mieszkał, stanął nagle i zaklął głośno, patrząc na szybko przechodzącego mężczyznę.

— Co u djabła! — zawołał. — Przysiągłbym, że to Tritoni! Czegóżby on tu jednak szukał? Musiałem się omylić, to chyba nie on!

W domu czekał na niego ambasador angielski.

Baron Percy był dziś bardzo poważny.

— Kochany lordzie! — rzekł bez wszelkich wstępów. — Przychodzę ci powiedzieć, że oddano mi skargę na ciebie. Żona pana napisała ją. Oskarżenie to było już w rozmaitych gazetach i przyznam się, że chodzą o panu dziwne wieści.

Corrigan zbladł.

— Ach! — rzekł niedbale. — To właśnie urojone idee mojej żony. Gazety będą musiały wszystko odwołać.

— Myli się pan! Doniesiono mi z Anglji, że żona pana wcale nie jest obłąkaną, i, że dziewczyna, wysłana na Sybir, jest rzeczywiście pana córką! Ja ci dam najlepszą radę: zapakuj rzeczy i uciekaj! Nie do Anglji, bo tam nie byłbyś bezpieczny. Jedź do Szwajcarji, lub do Hiszpanji i zabaw tam parę lat! Albo może wolisz pan Amerykę? To jest właściwie jeszcze lepsze!

Lord Corrigan posiniał.

— Nie powinienem był może tego uczynić — dodał Percy cicho — i lubiłem cię zawsze. Nie chcę też, aby w arystokracji angielskiej działy się takie skandale. A teraz żegnam pana i radzę szczerze, uciekaj jaknajprędzej.

— Dziękuję panu! — rzekł Corrigan, podając mu rękę. — Usłucham pana i wyjadę jeszcze dziś.

Percy udawał, że nie widzi wyciągniętej ręki i otworzył drzwi, ale równocześnie krzyknął i cofnął się żywo. Za drzwiami stało dwóch żandarmów.

— Gdzie jest lord Corrigan? — rzekł jeden z nich, wchodząc do pokoju.

— Czego chcecie? — szepnął nędznik, drżąc ze strachu.

— Aresztować pana!

I w następnej chwili miał już kajdany na rękach.

— Przybyłem zapóźno! — pomyślał Percy.

Wszystko to stało się tak prędko, że Corrigan jeszcze nie oprzytomniał.

— Ratuj mnie pan! — zawołał, zwracając się do ambasadora. — Przecież ja jestem angielskim poddanym! Masz obowiązek ratowania mnie!

— Ja panu, niestety, pomóc nie mogę!

Teraz nareszcie poznał Corrigan całe niebezpieczeństwo, jakie mu groziło. Ogarnęła go straszna rozpacz.

— Panie! — krzyczał, wyciągając skute ręce. — Idź do cara, idź i proś, aby mnie uwolniono! Telegrafuj do Londynu, ja jestem lordem Corrigan, parem angielskim, krewnym królowej! Jak można się odważyć na aresztowanie mnie! Jedno słowo wystarczy, baronie! Jedno słowo! Błagam pana! Przemów, wstaw się za mną! Zaklinam cię na naszą przyjaźń!

— Nie wspominaj pan o tem! — odrzekł Percy niechętnie. — Żałuję, że niegdyś zwałem cię mym przyjacielem i nic ci nie mogę pomóc! Sprawa twoja zostanie oddana prokuratorowi. Jeżeli się okaże, że jesteś niewinny, to dobrze, a jeżeli jesteś winnym, to kara będzie słuszna. Dla przestępcy i zbrodniarza nie ruszę palcem.

Mówiąc to, wyszedł, a lord Corrigan upadł z przerażającym krzykiem na ziemię.

Na usta jego wystąpiła pjana, a oczy stały słupem, jak u umierającego.

Z piersi wydobywało się głuche rzężenie i całe ciało wyprężyło się, jak struna.

— To konwulsje! — rzekł jeden z żandarmów. Trzeba posłać po doktora!

Przywołany lekarz skonstatował rzeczywiście kurcze epileptyczne i początek obłąkania.

— Długo on w więzieniu nie zabawi! — rzekł żandarm. — Zostanie wysłany do kopalni ołowiu, a czy tam przyjdzie jako obłąkany, czy tam straci zmysły, to wszystko jedno!

— To prawda!

Lekarz wzruszył ramionami i wyszedł.

Następny dzień był chmurny i ponury.

Wasyl i lord Corrigan, obydwaj w ubraniu więźniów szli na Sybir.

— Ha, ha, ha, Wasyli! — śmiał się Corrigan dzikim, nieludzkim śmiechem. — Idziemy razem na przechadzkę, nieprawda? Jaki zaszczyt dla ciebie, że idziesz ze mną. Ale na Sybirze zimno, ha, ha, ha, zimno!

— Milcz — syknął Wasyl — ja ledwie mogę chodzić z bólu, a ty się śmiejesz! Ale tyś szczęśliwy! Twój umysł jest chory! Nie wiesz, co cię czeka i nie odczuwasz już nic! Ale ja wiem — ach! Wczoraj potęga Petersburga, przed którą wszyscy drżeli — dziś jestem nędzarzem! Przeklęty niech będzie każdy, kto jest przyczyną mego nieszczęścia, przeklęty niech będzie cały świat!

Kilka wiorst za Petersburgiem więźniowie spotkali piękny ekwipaż, przejeżdżający szybko koło nich. Kilku kozaków na koniach towarzyszyło mu, a w powozie siedziała Djana i doktór Tritoni.

— Patrz pani! — zawołał nagle Tritoni. — Tam idą dwaj nędznicy, Wasyl i lord Corrigan!

Ale Djana zamknęła oczy...

ROZDZIAŁ CXIV.
SAMOTNY DOM NA SYBIRZE.

W pobliżu Krasnojorska, gubernjalnego miasta Sybiru, znajdował się mały domek wśród obszarów pustych, jak oaza na pustyni.

Mały ogródek otaczał ową pustelnię i wszystko wyglądało tu czysto i schludnie.



...Kozacy wyprowadzili krzyczącego i rzucającego się Wasyla...

Przed domem na ławce siedziały dwie kobiety.

Była to Józefina z Felicją!

— Wejdźmy lepiej do pokoju! — odezwała się Józefina. — Lękam się bowiem, aby ci nie było zimno. Czas też zresztą na kolację.

— Ach, pozwól mi tu jeszcze zostać! — prosiła Felicja. — Tak lubię patrzeć na wieczorne niebo.

— Wiem, jak nieszczęśliwą się tu czujesz kochanie! Napisz do cesarzowej Elżbiety, a wkrótce będziesz wolną!

Dla mnie niema przyszłości, ja muszę tu zakończyć życie, ale ty! Jedno słowo wystarczy.

— W takim razie zostałabyś tu samą!

— Zapewne, ale ja od siebie nie zależę! Ja nie przyszłam tu dobrowolnie, podczas kiedy ty sama tego chciałaś. I jestem przekonaną, że ty wnet mnie opuścisz, że wrócisz w świat do ludzi, do szczęścia.

— Nie, nie! Ja nie mogę wychować mego dziecka, które się wkrótce ma urodzić, pomiędzy ludźmi! Lepiej, że się urodzi tu i wychowa w pustyni! Nie mogę brać odpowiedzialności za jego instynkta, które odziedziczy po ojcu! Jeżeli to ma być podobny zbrodniarz, to lepiej niech tu żyje!

— Ale czemu to dziecko ma być koniecznie takiem, jak jego ojciec? — zawołała Józefina. — Od czego wychowanie, zwyczaje, wpływy! Chociażby miało złe skłonności, to ty właśnie możesz je przytłumić, a to, co jest w niem dobrego, wykształcić! Jak piękne dał ci Bóg zadanie! Dziką latorośl uszlachetnić, wychować uczciwego człowieka! Czy to nie dosyć?

— Ach, ty nie wiesz, ile ja wycierpiałam! Żyć z takim potworem! Ty nie możesz pojąć mego strachu, aby to dziecko nie było takiem, jak ojciec! Ono przyjdzie już na świat z piętnem Kaina — krew ojca odezwie się w niem prędzej, czy później.

Józefina milczała. Wiedziała ona, że nie zdoła przekonać Felicji o mylności jej przekonania i nie chciała jej więcej drażnić.

Los tych dwóch kobiet był względnie znośny, mogły one jeszcze mówić o szczęściu.

W Krasnojarska zwolniono je z kajdan i pozwolono im iść, gdzie chcą, naturalnie w bliżej oznaczonych granicach. I teraz zesłał im Bóg opiekuna i dobrodzieja w osobie pewnego rosyjskiego księcia, który już od dziesięciu lat mieszkał na Sybirze.

Oskarżonego o stosunki z nihilistami wysłano go tutaj, ale książę umiał zabrać potajemnie dosyć dużo pieniędzy i, kupiwszy sobie ów ładny domek z ogródkiem, przepędził w nim całe dziesięć lat.

Za staraniem braci uwolniono go nareszcie i tak ofiarował on Józefinie i Felicji, które przypadkiem poznał, swój dom, nie żądając naturalnie za to żadnego wynagrodzenia. Zostawił im nawet jeszcze trochę pieniędzy i, co ważniejsze, spory zapas drzewa na zimę.

I gdy Felicja siedziała teraz z Józefiną i rozmawiała z nią o przyszłości, dał się nagle słyszeć tentent konia i zaraz potem ukazał się na małym żwawym koniku znany tu ogólnie kozak, Michał.

Był to jedyny człowiek, którego widywały. Objeżdżał on cały okręg i rewidował osady, czy wszyscy więźniowie są na miejscu, czy nikt nie uciekł i zarazem przywoził za stosownem wynagrodzeniem żywność z miasta, oraz listy, jeżeli władze na to pozwalały.

Osadnicy lubili dobrodusznego Michała i cieszyli się zawsze, ile razy przyjeżdżał.

Michał zeskoczył teraz z konia i wręczył Józefinie małą paczkę i rubla.

— Tyle mi jeszcze zostało! — rzekł uprzejmie.

— Zatrzymajcie to sobie! — uśmiechnęła się Józefina.

— Niech wam Pan Bóg zapłaci! — podziękował kozak. — Niech wam da wolność!

— Nie macie jakiego listu?

— Nie!

— Więc znowu nic! — szepnęła Józefina smutnie. — Oddaliście też wówczas ten list na pocztę, który wam wręczyłam?

— Tak pani, napewno! Pamiętam jeszcze adres Nelly Rosen! Bóg mi świadkiem, że go oddałem!

Teraz zbliżyła się Felicja.

— Zimno mi trochę! — rzekła. — Nastaw samowar, Józefino!

Józefina wyszła, a Felicja zbliżyła się szybko do kozaka i szepnęła:

— Oddaliście ten list do barona Maksymiljana Kronau?

— Tak pani, świadczę się Bogiem, że go oddałem! — odpowiedział Michał.

— Ale trzy miesiące minęły już, a ja nie mam odpowiedzi! Co to znaczy?

Kozak zamyślił się, potem wzruszył ramionami i rzekł krótko:

— Nie wiem!

Niedługo potem Michał odjechał i Felicja została sama w pokoju.

— Czy list mój nie doszedł do niego? — myślała smutnie. — Pisałam do niego, donosiłam mu o położeniu Józefiny, powinien więc spieszyć jej na ratunek!

Podobne myśli zajmowały Józefinę, gdy przygotowywała herbatę.

— Nie pojmuję, że nie mam dotąd odpowiedzi, — mówiła sobie w duszy — a przecież cesarzowa powinna się nią zająć.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Polscy pięściarze przegrywają w Essen

Niemcy - Polska 11:5

W wielkiej hali wystawowej w Essen odbył się szósty z rzędu międzypaństwowy mecz bokserski **pomiędzy Polską a Niemcami, zakończony zwycięstwem Niemców w stosunku 11:5.** Jak to już w poprzednim numerze podaliśmy, punkty dla Polski zdobyli: **Rotholc, Kajnar i Chmielewski.**

Porażka ta jest tem przykrzejszą, że dwa punkty, uzyskane przez polskiego przedstawiciela wagi muszej, Rotholca, zdobyte zostały nie na ringu, ale już przy wadze. Jego przeciwnik bowiem został zdyskwalifikowany i niedopuszczony do spotkania z powodu przekroczenia wagi.

Polacy przybyli do Essen w piątek po południu i dopiero w hotelu zostali przywitani przez przedstawiciela niemieckiego związku. Zaznaczyć trzeba, że wynik powyższy krzywdzi Polaków. Został on w pewnym stopniu zniekształcony przez znanego i nieprzychylnego dla Polaków **sędziego węgierskiego p. Hankowskiego.** Chciał on za wszelką cenę przypodobać się Niemcom i we wszystkich walkach, w których zwyciężał Polak, urywał nam punkty. Z tego powodu w spotkaniu towarzyskim Rotholc otrzymał tylko wynik nierozstrzygnięty z Rappsilberem, a Chmielewskiemu w ten sam sposób zmieniono zasłuż. zwycięstwo na rezultat remisowy. Gdy Polacy przybyli do wielkiej hali wystawowej, przyjęto ich bardzo serdecznie. W specjalnej części hali zgrupowali się liczni Polacy, zamieszkali w Westfalji, którzy dopingowali naszych zawodników okrzykami. Meczowi przyglądało się 9.000 widzów.

W wadze muszej, jak już zaznaczyliśmy, Rotholc wygrał z Rappsilberem z powodu nadwagi tego ostatniego. W spotkaniu towarzyskiem sędziowie ogłaszają wynik remisowy, mimo przewagi Polaka.

W wadze koguciej przegrał Forlański na punkty ze Staszem. Niemiec był lepszy w pierwszem i drugiem starciu Natomiast ostatnia runda była wyrównana. Forlanski technicznie lepszy, natomiast skutecznośc ciosu pozostawiała wiele do życzenia.

W wadze piórkowej Kajnar odniósł ładne zwycięstwo nad Alringem. Polak miał przez cały czas silną przewagę i wygrał wysoko. Zwycięstwo oklaskiwano.

W wadze lekkiej **Schmedes** wygrał zasłużenie na punkty z Banasikiem. Schmedes był najsilniejszym zawodnikiem Niemiec i technicznie przewyższał Polaka, który polował tylko na k. o.

W wadze półśredniej stoczyli walkę Campe i Misiurewicz. Niemiec na początku spotkania zaszachował Polaka serjami błyskawicznych ciosów. Wychodziła mu lepiej lewa, przyczem Polak swojemi sierpami jedynie w drugiem starciu zdołał sobie wyrobić respekt. W ostatniem starciu obaj zawodnicy stawili wszystko na jedną kartę i walka toczy się morderczem tempem. Zwycięża na punkty nieznacznie Campe.

W wadze średniej bardzo ładną walkę stoczyli Schmidtfinger z Chmielewskim. Była to jedna z najpiękniejszych walk wieczoru. Polak pod koniec starcia był lepszy. Przyznano mu jedynie wynik remisowy, albowiem okazało się, że przewaga jego nie była większa jak 5 proc. po zliczeniu punktów wszystkich starć. Wynik ten krzywdzi wyraźnie Polaka.

W wadze półciężkiej lepszy technicznie Figge zwyciężył na punkty Karpińskiego. W drugiem starciu walka była wyrównana. Uderzyła lepsza kondycja fizyczna Niemca Polak wykazał braki w pracy nogami. Ustępował Niemcowi w zwarciu.

Dramatyczny przebieg miała walka w wadze ciężkiej pomiędzy Rungem a Krencem. W pierwszych dwuch starciach walka bardzo zacięta. Obaj trafiają często i twardo. Polak cośkolwiek sztywniejszy, nadziewa się często na „prostą lewą" Niemca, a w trzeciem starciu otrzymuje szereg ciosów w zwarciu. Polak bronił się dzielnie i przegrał nieznacznie na punkty.

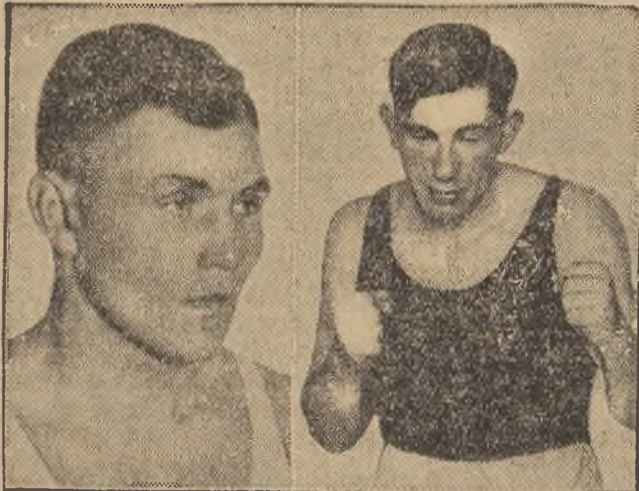
Sędziowali w ringu na zmianę pp. Pernic (Niemcy) i Bielewicz (Polska). Sędziami punktowemi byli: pp. Kalikowski (Węgry), Vondrys (Czechosłowacja). Mimo przegranej **Polacy pokazali się w Essen z jaknajlepszej strony, a uzyskany wynik nie może być w żadnym wypadku uważany za klęskę.** Walka na obcym terenie, wobec nieprzychylnej publiczności nie nieżyczliwie usposob. sędziego, jest zgóry skazana na niepowodzenie. To też zważyło na rezultacie. Nie należy zapominać, że Niemcy są nieoficjalnym mistrzem Europy w boksie i posiadają wysoką w chwili obecnej klasę.

Jeżeli wogóle ktokolwiek marzyć może o pokonaniu Niemców, to państwem tem jest... Polska, oczywiście podczas spotkania na własnym terenie. Ostatnio doskonała ósemka węgierska przegrała z Niemcami w Monachjum 3:13, a Czesi uzyskali na własnym terenie w Pradze wynik 4:12. W tem zestawieniu nasze 5:11 w Essen nie przynosi nam wstydu.

TABELA LIGI ŚLĄSKIEJ.

Po niedzielnych wynikach w spotkaniach o mistrzostwo ligi śląskiej tabela przedstawia się następująco:

	Gier.	Pkt.	Bram.
K. S. Chorzów	6	9	24:9
K. S. Dąb	6	9	21:9
A. K. S. Chorzów	6	6	17:15
Koszarawa	6	5	12:10
K. S. 06 Kat.	6	5	16:20
Wawel Nowa Wieś	4	4	6:8
Orzeł Wełnowiec	4	4	5:7
Czarni Chropaczów	5	3	8:16
I. F. C. Katowice	5	3	7:14



Ilu stracja przedstawia przedstawicieli wagi ciężkiej, na lewo Krenca (Polska). a na prawo Rungego (Niemcy).

Zaczyk zdobywa puhar przechodni

sekcji szermierczej Policyjnego K.S. na własność

W sobotę przeprowadzono w sali szermierczej Policyjnego K. S. w Katowicach zawody o mistrzostwo Policyjnego K. S. przy rekordowym udziale około 20 zawodników. Po raz pierwszy zjawili się na starcie zawodnicy Szermierczego K. S. Rybnik, którzy dotychczas rozgrywali jedynie zawody propagandowe na własnym terenie. Pozatem wystąpiło z K. P. W. Katowice dwóch zawodników, reszta, rekrutowała się z członków Pierwszego Śląskiego Klubu Szermierczego i gospodarzy. Przebieg zawodów wykazał przedewszystkiem dobre przygotowanie się zawodników Policyjnego KS., którzy cieszą się specjalną opieką fechtmistrza p. Kozy. Jury pod przewodnictwem p. d-ra Papce stała na wysokości zadania. Podkreślić należy, że w zawodach tych nie brali udziału pp. Sobik i Paszek z Policyjnego KS., oraz dr. Papee z Szermierczego K. S., przedstawiający ekstraklasę polską. Zdobywca pierwszego miejsca p. Zaczyk, reprezentant Polski na ostatnich mistrzostwach Europy, uzyskał zaszczytny tytuł po raz trzeci z rzędu, zdobywając tem samem puhar wędrowny na własność. Ostateczna klasyfikacja zawodów przedstawia się jak następuje:

1) Zaczyk, Policyjny KS. Katowice. 2) Radecki Polic. K.S. Katowice. 3) Karwicki Pol. K.S. Katowice. 4) Ludwiczak Śl. Klub Szerm. Katowice. 5) Koenner Śl. Klub Szerm. Katowice. 6) Kamala Polic. K.S. Katowice.

KS. „Dąb" — KS. „06" Katowice 5:2

Rozegrane w ub. niedzielę na boisku KS. „Dąb" spotkanie o mistrzostwo ligi śląskiej, zakończyło się po zaciętej i wyrównanej walce **niezbyt zasłużonem zwycięstwem drużyny gospodarzy.** Do uzyskania zwycięstwa walnie przyczynił się nieudolny sędzia, p. **Gerlich.** Sposób, w jaki krzywdził p. Gerlich drużynę „06", charakteryzuje fakt uznania drugiej bramki dla gospodarzy, która wcale nie została zdobyta, jak również niesłuszne podyktowanie rzutów karnych, zamienione na dwie bramki. Spotkanie to wygrał sędzia, a nikt inny. Grę zaczyna „06" i z miejsca przeprowadza kilka obmyślanych akcyj, które kończą się na twardej obronie gospodarzy. W 5 min. piękna akcja trójki środkowej „06" kończy się bramką przez Wójcika I. Gospodarze nie peszą się utratą bramki, przeciwnie, zaczynają atakować ustawicznie bramki „06". Obrona „06" jest zawsze na miejscu i interwenjuje skutecznie. W 9 min. po „kiksie" Szarego, Kessler otrzymuje piłkę, dociąga ją do bramki i dolnym strzałem, mimo rozpaczliwej robinsonady — wyrównuje. W minutą później Herman po minięciu pomocnika strzela z 25 metrów na bramkę, Błaszczyk broni, lecz puszcza piłkę na ziemię i ponownie ją chwyta. Sędzia p. Gerblich, znajdujący się na środku boiska (!!!) uznaje bramkę. Drużyna „06", speszona tem. gra teraz zupełnie bez serca, podczas gdy „Dąb" gra poprawnie. Po zmianie pól stroną atakującą jest „06". Piękny wypad Wójcika po podaniu do Lamosika, kończy się główką w aut. W 10 min. nie obstawiony Kepner otrzymuje piłkę, na przeciw niej wybiega Błaszczyk tak nieudolnie, że Kessler bez trudności może ulokować piłkę w siatkę na 3 bramkę. Chociaż „06" ma wiele okazyj do strzelenia bramki, to jednak atak strzałowo zawodzi. Dopiero w 13 min. po karnym „06" poprawia wynik na 3:2 przez Wójcika I, który piłkę ulokował w bramce. Zdawało się, iż drużyna „06" zdoła wyrównać lecz wszelkie te przewidywania kończą się chwilą, kiedy p. Gerblich za rzekome przytrzymanie napastnika Dęba ręką, dyktuje rzut karny, zamieniony przez Ogórka na czwartą bramkę. W 8 min. ponowny karny, podyktowany, niewiadomo z jakich przyczyn, przynosi dębianom piątą bramkę.

W 2 min. przed końcem Gerblich wyklucza jeszcze Pilorza i Mansla. Początkowo tak piękne spotkanie to popsuł sędzia p. Gerblich, który pod ochroną policji opuszczał boisko, albowiem rozgoryczeni zwolennicy „06" zamierzali go czynnie znieważyć. W drużynie gospodarzy podobała się obrona Krawiec — Halama. Ostatni grał jednak zupełnie niepotrzebnie ostro. W pomocy wyróżniał się ofiarnie grający Szojdla, a w ataku Kessler i Ogórek. W drużynie „06" świetnie grała obrona: Jakutek — Mansel i bracia Wójcikowie w ataku. Publiczności około 2.000 osób.

AKS. CHORZÓW — KS. KOSZARAWA ŻYWIEC 0:0 (0:0).

Słaba gra obu zespołów, przyczem linje napadu grały anemicznie i bez większego zainteresowania.

KS. CZARNI CHROPACZÓW — KS. CHORZÓW 2:2 (1:1).

Gra bez niczyjej przewagi, przyczem leader ligi śląskiej stracił cenny punkt.

KS. ORZEŁ. WEŁNOWIEC — KS. WAWEL NOWA WIEŚ 0:2 (0:1).

Dalsze zwycięstwo benjaminka ligi śląskiej nad groźną drużyną Orła, przyczem mecz odbył się na gorącym terenie w Wełnowcu.

K. S. POCZTOWE P. W. Ib — K.S. STRZELEC SIEMIANOWICE 5:2 (3:0).

K.S.M. PROMIEŃ CHORZÓW I — K.S. ZABRZE 8:2 (3:1).

K. S. ROZDZIEŃ SZOPIENICE — K. S. KOŚCIUSZKO SZOPIENICE 3:2 (2:2).

Skutkiem założonegi protestu przez K. S. R. S. powtórzono w niedzielę mecz piłkarski pomiędzy powyższemi drużynami. Zakończył się on wspaniałym sukcesem K. S. R. Szopienice. Zwycięstwem K. S. R. S. udowodnił, że na terenie Szopienic zajmuje bezsprzecznie przodujące miejsce. Sam przebieg meczu wykazał przed przerwą grę wyrównaną, natomiast po pauzie drużyna K. S. R. S. opanowała zupełnie boisko, jednak nie mogła wykazać swojej przewagi cyfrowo. Bramki do przerwy zdobył Ficek, a po przerwie punkt zwycięski uzyskał Kucharz II. Na 10 minut przed końcem, K. S. Kościuszko miał okazję do uzyskania wyrównania, jednak dobrze plasowaną jedenastkę obronił fenomenalnie bramkarz K. S R. S. Kladziwa, oprócz którego na wyróżnienie zasługuje jeszcze cały atak i ofiarnie grająca pomoc K. S. Rozdzień-Szopienice. Sędzia p. Gryc, niezbyt objektywny, faworyzował drużynę K. S. Kościuszko.

I. F. C. KATOWICE — K. S. DIANA KATOWICE 9:2 (2:1).

Drużyna I. F. C. po serji niepowodzeń osiągnęła wreszcie upragnione zwycięstwo w zawodach przyjacielskich nad miejscowym rywalem. Atak przed przerwą wykazał mało aktywności, natomiast po przerwie zagrał koncertowo, przyczem ułaskawiony przez Śl. O. Z. P. N. gracz Biniok I przyczynił się w znacznej mierze do uzyskania tak wysokiego zwycięstwa. Bramki strzelili Biniok I, Szpiler i Kula po 2, Piszka Sośnica i Maszke po jednej. Dla pokonanych punkty uzyskali Gąsior i Sadzik. Zainteresowanie zawodami słabe.

K. S. POLICYJNY KATOWICE — K. S. POGOŃ KATOWICE 8:1 (3:0).

W drużynie Policyjnego K. S. wystąpił po dłuższej przerwie Grządziel, który znacznie przyczynił się do zwycięstwa. Pozatem w drużynie Policji zabrakło graczy takich, jak Klimzy, Nogaja i Wypióra. Zawody toczyły się przy stałej przewadze drużyny Policyjnego K. S., dla której bramki strzelili **Szuster 4, Grządziel 2, Twardzik i Śliwa po jednej.** Dla Pogoni punkt honorowy zdobył Czajor, wystawiony zresztą przez dobrego sędziego p. Warzechę, na krótko przed końcem za brutalną grę.

K. S. ISKRA SIEMIANOWICE — K. S. ODRA SZARLEJ W. O. DLA ISKRY.

(Odra zawieszona).

K. S. POLE ZACHODNIE CHORZÓW — K. S. M. JEDNOŚĆ CHORZÓW 3:2.

K. S ODRA MIASTECZKO — K. S. STRZELEC KALETY 4:2 (0:1).

Dobrze grająca przed przerwą drużyna Strzelca, załamała się po przerwie zupełnie.

K. S. STRZELEC CZERWIONKA — K. S. JEDNOŚĆ POPIELÓW 2:0 (1:0).

Bramki zdobyli Giska I i Giska II.

K. S. M. ŁAZISKA GÓRNE — K. S. STRZELEC PODLESIE 7:0.

K. S. M. „PROMIEŃ" CHORZÓW I. — OGNISKO SZKOŁY DOKSZTAŁCAJĄCEJ CHORZÓW I.

Zawody ping-pongowe pomiędzy powyższemi zespołami zakończyły się zwycięstwem „Promienia". Uzyskano następujące wyniki: w kl. A. 6:2 i 7:1 w kl. B.

K. S. M. „Promień" poszukuje przeciwników do rozegrania meczów ping-pongowych na dwie drużyny. Korespondencje ... kierować pod adresem: Peżyła Jan, ... zów ul. Jagiellońska nr. 6.

Zarząd K. S. R. S. Szopienice zawiadamia, że 29 b. m. o godz. 19. odbędzie się w świetlicy dla bezrobotnych nadzwyczajne walne zebranie.

MECZE PIŁKARSKIE W RYBNICKIM

K.S. BŁYSKAWICA KOP. EMA — K.S. „20" RYBNIK 5:1 (1:0).

Świetne zwycięstwo Błyskawicy nad znaną drużyną z Rybnika. Na podkreślenie zasługuje gra **Roeznera, oraz Grobelnego w drużynie zwycięzców,** po stronie pokonanych wyróżnił się ofiarną grą bramkarz. Bramki dla Błyskawicy zdobyli Roezner 2, Gruszka, Pryś i Szindler po jednej. Sędzia p. Górnik z Kop. Rymer — dobry.

Co słychać w Poznaniu?

W niedzielę odbyło się w Poznaniu zgromadzenie Poznańskiego Okręgowego Związku Hokeja na lodzie. W obradach wzięli udział przedstawiciele klubów Warty, Lechji A.Z.S., Czarnych i Stelli z Gniezna, oraz Pogoni. Obradom przewodniczył **p. Kemps.** Sprawozdanie z działalności ustępującego zarządu złożył p. **Paczkowski.** Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorjum wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli **Szyc,** — prezes, **Budżbon** — wiceprezes, **Szerbart** — wiceprezes, **Paczkowski** — kapitan związkowy, **Poszwa i Matczyński,** jako dalsi członkowie zarządu. We wnioskach postawiono dezyderat do P.Z.H.L-u, aby z uwagi na to, że mistrzem jest AZS. Poznań, dwie drużyny walczyły w zawodach o mistrzostwo Polski.

20-ROCZNICA KS. POGOŃ POZNAŃ.

Z okazji 20 rocznicy istnienia K.S. Pogoń odbyła się w sali hotelu Polonia w Poznaniu uroczysta akademja jubileuszowa, na którą przybyli m. in. przewodniczący miejskiego komitetu W. F. i P. W. radca **Dr. Sokołowski,** prezes **Sztürmer,** mecenas **Winkowski** i wielu innych.

Przewodniczył zebraniu jubileuszowemu p. Dr. Sokołowski. Sprawozdanie z działalności złożył prof. **Sobiński,** były gracz Klubu Pogoń. Orkiestra absolwentów W. S. H. uzupełniła program, na który złożyły się jeszcze życzenia poszczególnych delegacyj i odczytanie telegramów.

TURNIEJ MŁODZIKÓW BOKSERSKICH.

Turniej młodzików bokserskich w boksie dał w pierwszym dniu następujące wyniki: Sokół pokonał H.C.P 12:4. Walczono od wagi papierowej do półciężkiej. Wyniki są następujące według kolejności wag: Janowczyk pokonał Dworaczyka (HCP) Goroczniak zwyciężył Pytlaka (HCP). Zwierzchowski i ...chocki zremisowali. Piątek (Sokół) pokonał Kurka na punkty. Potocki zwyciężył wysoko na punkty **Darnę. Czapski** zremisował z Olem. **Dylewski** (Sokół) wygrał z powodu nadwagi z Liczewskim. W wadze półciężkiej H. C. P. uzyskała 2 punkty, gdyż Sokół nie stawił przeciwnika.

Drugie spotkanie pomiędzy juniorami Warty i Stelli nie doszło do skutku ponieważ Stella nie przybyła na zawody. Warta zwyciężyła wobec tego walkowerem

„Śląsk“ i „Naprzód“ remisują

Bezbramkowy wynik w Świętochłowicach

Atrakcją sportową Śląska miał być wczorajszy mecz piłkarski pomiędzy zeszłorocznym mistrzem Śląska — „Śląsk“ z Świętochłowic, oraz Naprzodem z Lipin, mający decydujące znaczenie w rozgrywkach o wejście do Ligi państwowej. Mecz ten odbył się w Świętochłowicach, w obecności 7.000 widzów i aczkolwiek zapowiadał się ciekawie, to jednak publiczność spotkało rozczarowanie. Zawody stały na niskim poziomie. Była to raczej walka dwóch zespołów o punkty. Gra była ostra i tylko dzięki sprężystemu kierowaniu zawodów przez p. Seidnera z Krakowa, należy zawdzięczać, że mecz szczęśliwie zakończono.

Naprzód dysponował lepszemi tylami, przyczem Michalski i Galus w obronie, oraz linja pomocy z Piecem, Mozgalikiem i Kloskiem była lepsza od zespołu Śląska. Że wynik powyższego spotkania zakończył się bezbramkowo, jest to częściowa zasługa doskonale grających tylów Naprzodu, a winę ponosi słabo grający atak Naprzodu, szczególnie trójka napadu. Ze skrzydeł Naprzodu był lepszy Bochnia, aczkolwiek grał zbyt ostro, za co został pod koniec gry wystawiony przez sędziego. Drużyna Naprzodu w polu była lepsza, przewyższała Śląsk startem do piłki, ambicją, a także technicznie była dość na wysokim poziomie. Najlepszym graczem na boisku był Michalski, a niewiele tylko ustępował mu drugi obrońca Galus.

Drużyna Śląska wobec tak doskonałej gry tylów Naprzodu, siłą rzeczy nie dochodziła do głosu. Gad, jako kierownik napadu, grał nawet lepiej, jak przeciwko Rewerze, nie znalazł jednak oparcia w łącznikach, a w drugiej połowie gry Sprus na lewem skrzydle był wprost niemożliwy. Napad Śląska ponadto posługiwał się wysokiemi podaniami, co okazało się mało skuteczne. God i Gieroń byli doskonale pilnowani przez obronę Śląska, — dlatego też trudno było im przyjść do strzału, a okazji do strzelenia bramki mieli nagół mniej, giż napastnicy Naprzodu. Pomoc Śląska zagrywała zbyt defenzywnie, dlatego też atak był mało wspierany, Dębski w pierwszej połowie gry rzadko dochodził do głosu. Rozegrał się dopiero po przerwie. Obrona Śląska Seifert i Bryła zadowoliła i w twiej części sparaliżował a groźne momenty pod swoją bramką.

Tak Śląsk, jak i Naprzód, forsowali ostrą grę której ofiarą padli pomiędzy innemi Gieroń i Seifert ze Śląska, oraz Halemba z Naprzodu. Co do Halemby, należy zaznaczyć, że debiut jego w pierwszej drużynie wypadł niepomyślnie. Stanowski napewno zagrałby lepiej.

Grę rozpoczyna „Śląsk“. Początkowo obie drużyny grają nerwowo i chaotycznie. Szereg drobnych przewinień likwiduje sędzia. Aczkolwiek gra jest zupełnie otwarta i toczy się przeważnie w polu, to jednak obrony popisują się dalekiemi wykopami. Obaj bramkarze prawie zupełnie nie wkraczają w akcje i dopiero koło 30 minuty gry, Naprzód o mało co nie zdobywa bramki. Mrozek ratuje niebezpiecznym wybiegiem, piłka idzie na korner. Po przerwie „Śląsk“ początkowo zabiera się poważnie do pracy i zdawało się, że przełamie mur obrony Naprzodu. Trwa to jednak tylko chwilę, bowiem Naprzód znów in'cjuje szereg groźnych wypadów i jeden z groźnych strzałów o mało co kończy się bramką. Piłka odbija się od bramkarza, a następnie w poprzeczkę. Naprzód, defenzywnie gra doskonale, niejednokrotnie dobrze przemyślane akcje napastników Śląska likwiduje z powodzeniem obrona Naprzodu. Galus przewyższa nawet Michalskiego. Dochodzi do częstych incydentów, bowiem obie drużyny grają ostro. Sędzia widzi więcej przewinień u graczy Naprzodu i dwukrotnie niesłusznie uniemożliwił Naprzodowi zdobycie bramki, dając ofsed mimo, że gracze Naprzodu nie stali na pozycji spalonej.

Ogólnie biorąc obie drużyny ze względu na charakter spotkania, kładły mniejszy nacisk na grę techniczną. Według obecnej sytuacji zagadnienia, kto wejdzie do Ligi Państwowej, wygląda bardzo ciekawie. Śląsk, jedzie w najbliższą niedzielę do Wilna. Od wyniku tego spotkania, zależeć będzie, czy Śląsk, albo W. K. S. ma jeszcze szanse wejścia do Ligi.

TABELA O WEJŚCIE DO LIGI PAŃSTW.

	Gier	Pkt.	Bram.
1) Naprzód Lipiny	3	3	6:4
2) W. K. S. Śmigły Wilno	2	2	4:6
3) Śląsk Świętochłowice	1	1	0:0

Pogrom niemieckich hokeistów w Katowicach

Warszawa - Bytom 13:0 4:0 4:0 5:0

W niedzielę odbył się na sztucznym torze w Katowicach mecz hokejowy pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Bytomia W drużynie Warszawy wystąpili uczestnicy obozu treningowego, urządzonego przez PZHL, w Katowicach, przyczem skład przedstawiał się następująco: w bramce Stogowski, obrona Ludwiczak i Sokołowski, atak I. Kowalski, Marchewczyk, atak II. Głowacki, Zieliński, Materski Bytom był reprezentowany przez drużynę klubową Beuthen „09“. Mecz ten wykazał przez cały czas rażącą przewagę drużyny polskiej, przyczem wybijał się na czoło zawodników doskonały Wołkowski, który już obecnie, uwzględniając początek sezonu, wykazać się może bardzo dobrą formą. Pozatem podobał się Marchewczyk i bramkarz Stogowski. Reszta drużyny warszawskiej wykazała jeszcze poważne braki, które jednak przez solidny trening dadzą się nasunąć. W drużynie gości wystąpiło kilku dawniejszych graczy katowickich, m. in. Podleska, bracia Kaczorowie, Szwertfeger, Hilman.

Mecz ten drużyna polska traktowała, jako trening i w równych odstępach zdobywała bramki, których strzelcami byli Wołkowski i Marchewczyk po 4, Kowalski 2, Zieliński, Materski i Głowacki po jednej Sędzia p. Trytko z Krakowa bardzo dobry. Widzów około 500 osób.

Ostatnia relacja Walasiewiczówny w Japonji

Wczoraj do Warszawy nadeszła ostatnia relacja Stanisławy Walasiewiczówny z pobytu w Japonji.

Walasiewiczówna startowała w Japonji po raz ostatni w dniu 4 b. m. na stadjonie miejskim w Nagoya na zawodach, które zorganizowano dla pożegnania znakomitej Polki.

Zawody rozpoczęły się defiladą wszystkich startujących zawodniczek i zawodników. Na czele szła Walasiewiczówna w towarzystwie Idoty Watanabe i Yamamoto. Po wzniesieniu na maszty sztandarów — polskiego i japońskiego, oraz po odegraniu hymnów narodowych obu tych państw — wygłoszono parę przemówień, a następnie wręczono Walasiewiczównie piękne upominki.

Walasiewiczówna startowała w następujących konkurenciach:

60 mtr.: 1) Walasiewiczówna 7,4 sek., rekord Japonji.

1000 mtr.: 1) Walasiewiczówna w czasie 3:05.8 sek przed Idotą (finalistka biegu na 800 mtr. na kobiecych igrzyskach światowych w Londynie br.) w czasie 3:20.7 sek.

100 mtr.: 1) Walasiewiczówna 12,2 sek. Słaby stosunkowo czas tłumaczy się tem, że Polka startowała w tej konkurencji po biegu na 1000 mtr.

Wreszcie startowała Walasiewiczówna do rzutu dyskiem. Przemęczona biegami uzyskała wynik dość słaby, 31,31 mtr., rzucając tylko z zamachu.

Po zawodach odbyło się uroczyste wręczanie nagród. Pan minister Mościcki. który na zawody te specjalnie przyjechał z Tokjo, wręczył p. Idocie puhar, przez siebie ufundowany dla najlepszej zawodniczki japońskiej.

Po zawodach odegrano hymny państwowe. Wieczorem odbył się pożegnalny bankiet w ratuszu miejskim.

Kto będzie mistrzem Śląska w boksie?

Doniosłe uchwały Wydziału sportowego Ś.O.Z.B.

Rozgrywki o mistrzostwo bokserskie Śląska, które zostaną niebawem zakończone, weszły ostatnio w ciekawą fazę. Na czele tabeli kroczył prawie od samego początku IKB. Świętochłowice, a jedyny tylko raz został zepchnięty z czołowego miejsca przez drużynę Ruchu. Ostatnio jednak drużyna tego klubu znów wysunęła się na czoło, aczkolwiek znalazła bardzo groźnego konkurenta w drużynie Policyjnego KS. Katowice. Rzeczą pewną było coprawde, że IKB. zdobędzie mistrzostwo a jednak stało się inaczej. Mianowicie PZB. zawiesił szereg klubów śląskich, a między innemi i IKB., Ruch i Slawję za nie uregulowania świadczeń z imprez.

Stało się to w tym czasie, gdy kluby te rozgrywały właśnie mistrzostwo, przyczem według polecenia Wydziału Sportowego PZB. i statutu PZB., kluby te przegrywały zawody w stosunku 16:0. Taki stan rzeczy wpłynął niesłychanie na rozgrywki, przyczem musiano szereg spotkań zweryfikować, mimo że kluby wygrały je w przekonywującym stosunku zwycięstw, a nawet walkowerem.

W pierwszym rzędzie została dotknięta drużyna bowiem na podstawie uchwały PZB. musiano zweryfikować zawody rozegrane 10 listopadta br. z IKB. z „06“ Mysłowice. Mysłowiczanie wycofali się z mistrzostw wobec czego nie można było IKB przyznać punktów, bowie mbyli zawieszeni przez PZB., a swoje obowiązanie uiścili dnia 14 listopada br. Spotkanie tych klubów uznano zako nieodbyte.

Podobny los spotkał i Slawję, która zremisowała z Policyjnym Katowice, a wobec zawieszenia przez PZB. przegrała zawody walkowerem 16:0. Jako spotkanie nie odbyte zweryfikowano również zawody pomiędzy Ruchem a Naprzodem, gdyż tak Ruch, jak i Naprzód Lipiny były zawieszone.

Zawody Policyjny Sosnowiec — KS. „27“ Orzegów zweryfikowano na korzyść Orzegowa w stosunku 16:0, bowiem Policyjny był zawieszony, a zobowiązania swe uiścił po zawodach.

Obradowano również nad zawodami, jakie odbyły się w Orzegowie pomiędzy miejscowym KS. „27“ i IKB. Świętochłowice. Zawody zweryfikowano na korzyść IKB. w stosunku 16:0.

Weryfikacje te wpłyną kolosalnie na rozgrywki o mistrzostwo i wobec obecnych szans mistrzem Śląska zostanie najprawdopodobniej IKB. Świętochłowice, lub Policyjny KS. Katowice.

Świętochłowiczanie walczą jeszcze 30 bm. z Policyjnym KS. Sosnowiec w Świętochłowicach, zaś Policyjny KS. Katowice zmierzy się 28 bm. w Katowicach z KS. „27“ Orzegów w Katowicach.

Tabela rozgrywek po ostatnich weryfikacjach przedstawia się następująco: przyczem uwzględniono w niej również spotkanie Slavia Ruda — Sokół zakończone zwycięstwem Slavii w stosunku 9:7.

Policyjny Katowice	8	13:3	103:25
I.K.B. Świętochłowice	8	12:2	79:31
27 Orzegów	8	11:5	84:42
Ruch	8	10:4	67:43
Slavia	8	10:6	70:58
Sokół Rybnik	8	7:7	60:58
BKS. Nowy Bytom	8	6:10	65:63
Policyjny Sosn.	7	5:9	39:71
Naprzod Lip.	8	2:12	29:79

Bójka na boisku w Murckach

W niedzielę rozegrano na boisku T. S. Murcki mecz przyjacielski pomiędzy drużyną gospodarzy i drużyną K. S. Śląsk Siemianowice, przerwany przez sędziego w 40-tej minucie, na skutek ostrej gry i niesportowego zachowania się graczy Śląska, który wywołali bójkę na boisku. Sędzia p. **Wośnica z Wełnowca — bardzo agresywny.** Do czasu przerwania meczu, wynik brzmiał 1:0 dla Śląska.

Z boisk sportowych Bielska i okolicy

Dalsze rozgrywki o mistrzostwo klasy A podokręgu bielskiego zakończyły się obecnie sensacyjnemi wynikami. Przedewszystkiem idzie katastrofalna porażka Hakoahu, który przez RKS. Czechowice, pokonany został w dwucyfrowym stosunku.

R. K. S. CZECHOWICE — K. S. HAKOAH BIELSKO 11:1 (6:0).

Beznadziejna gra całej drużyny Hakoahu przyczyniła się do osiągnięcia wysokiego zwycięstwa drużyny robotniczej, grającej wprost rewelacyjnie. Goście przez cały przeciąg zawodów absolutnie nie dochodzili do głosu; mecz robił wrażenie treningu na jedną bramkę. Lupem bramek dla RKS. podzielili się: Mitręga, Seperko, Kwaśny i Leśniak po 2, pozostałe 3 zdobyli Rędecki, Szypuła i Wajda. Punkt honorowy dla pokonanych zdobył Kalfus. Sędzia p. Sadlok z Żywca nagoół dobry.

K. S. SOŁA ŻYWIEC — K. S. BIAŁA LIPNIK 1 : 1 (1 : 0).

Również spotkanie to przyniosło wynik nieoczekiwany, albowiem spodziewano się łatwego zwycięstwa Soły. Wynik odpowiada przebiegowi gry. Bramki zdobyli Szydłowski dla K S. Soła, Nowara dla K. S. Biała Lipnik. Sędzia p. Szimke b. dobry.

W meczu przyjacielskim drużyna B.B.S.V. uzyskała łatwe zwycięstwo w stosunku 3:0 (2:0) nad Leszczyńskim K. S Strzelcami bramek byli Rolnik 2 i Wagner. Sędzia sędziował p. Pozner dobry

Arsenal wysuwa się na czoło w Lidze angielskiej

Sobotnie rozgrywki o mistrzostwo ligi angielskiej przyniosły szerg niespodzianek, przedewszystkiem porażkę poniósł pupilek ligi Sunderland, przyczem zeszłoroczny mistrz ligi Arsenal odniósł przekonywujące zwycięstwo nad Chelsą. Arsenal zajmuje obecnie pierwsze miejsce z różnicą jednego punktu za Sunderlandem. Wyniki ligi są następujące:

Aston Villa — Portsmuth 3:2. Chelsea — Arsenal 2:5. Derby Co. — Liverpool 1:2. Everton — Manchester C. 3:1. Huddersfield — Middlesbrough 3:1. Leicester C. — Leeds Un. 1:0. Preston NE. — Birmingham 0:1, Sunderland — West Bromwich A. 0.1. Tottenham — Sheffield W. 3:2. Wolverhampton — Blackburn R. 2:1.

Finisz w austrjackiej Lidze piłkarskiej

W mistrzostwach piłkarskich Austrji toczą się obecnie ostatnie rozgrywki o jesienne mistrzostwo. W tabeli prowadzi znów Admira (16 punktów) przed Rapidem (15 punktów). Wyniki z ub. soboty są następujące: Admira — Hakoah 4:1, Austrja — W. A. C. 1:1. Pierwsze miejsce w tabeli zajmie zdaje się Rapid, który w ub. niedzielę mial rozegrać mecz z Favoritner S.

Sport na Śląsku

Ping-pong w Siemianowicach. Onegdaj odbyły się w Domu Oświaty w Siemianowicach zawody ping-pongowe pomiędzy drużyną S. M. P. „Zorza“ — P. Z. H. 4 drużyna. Poszczególne wyniki są następujące: Otrh — Först 14:21, 24:22, 17:21. Labryga — Kawczyk 18:21, 14:21. Biskupek — Saternus 12:21, 27:25, 21:18. Sperlich — Loskot 5:21, 13:21. Wiercimok — Krawieczek 21:14, 19:21, 21:19. Karmański — Kubiciel 21:12, 21:11. Kasierot — Bielisch 22:20, 21:17. Duble: Kawczyk i Saternus — Biskupek i Wiercimow 21:16, 17:21, 21:18. Först i Loskot — Dorth i Labryga 19:21, 21:13, 17:21.

WICEMISTRZ ŚLĄSKA W PING-PONGU K. S. M. KATOWICE POKONANY.

W ubiegły piątek bawiła drużyna ping-pongowa Janowa w Katowicach, gdzie pokonała miejscowy K. S. M. w stosunku 5:4. Wyniki poszczególnych spotkań są następujące (drużyna Katowic na pierwszem miejscu): Młynek — Jelonek 21:16, 20:22, 5:21. Wiewior — Kajda 21:10, 21:14. Jokel — Tomecki 21:23, 19:21. Wiertelorz — Piontek 21:6, 21:10. Grycz — Szmidt 12:21, 13:21. Bednorz — Bonczek 21:17, 21:17. Machowiak — Kempski 21:16, 23:21. Duble: Młynek i Jokel — Jelonek i Tomecki 23:25, 22:20, 19:21. Grycz i Machowiak — Szmidt i Piontek 22:20, 17:21, 21:23. Ogólny wynik 5:4 dla Janowa.

Powyższy wynik jest dla Janowa zaszczytny, gdyż drużyna Katowic uchodziła za niepokonaną, trzymając prymat wicemistrza śląska K. S. M.

Najładniejszą i najciekawszą walkę wieczoru stoczył Młynek z Jelonkiem. Zwycięzył zasłużenie Jelonek, który uchodzi za niepokonanego, będąc o klasę lepszy od swego przeciwnika.

Richmond Chawsk prowadzi o puhar Europy środkowej w hokeju

Urządzony poraz pierwszy na sztucznem lodowisku, ciekawy turniej najlepszych drużyn hokejowych Europy o puhar środkowej Europy, wysunął obecnie na czoło angielską drużynę **Richmond Chawsk**, która w ub. sobotę pokonała w berlińskim Sportpalaście — **Berliner S. C.** w stosunku 5:1 (1:0) 4:1 0:0. Berlińczycy rozczarowali, a zawiódł u nich bramkarz **Kaufman.** Bramki dla Anglików zdobyli Yangli, Beato, Leacok i Robertson 2, dla Berlińczyków — Dawidoff. W pierwszej grupie rozgrywek prowadzi Richmond Chawsk 4 punkty przed L. T. C. Praga 2 punkty, Volanc Francais 2 punkty, Berliner S C. 0 punktów. W grupie drugiej 1 miejsce zajmuje Stade, Francais 6 punktów, Streatham 5, Wembley Lions 4, S. C. Riesersee 2, H. C. Milano 1.

Vines wygrywa londyński turniej tenisowy zawodowców

W Londynie odbył się w ub. sobotę w obecności 13.000 widzów finał wielkiego międzynarodowego turnieju tenisowego najlepszych zawodowców świata. Z napięciem oczekiwano finału rozgrywki **pomiędzy Vinesem i Tildenem. Mecz wygrał Vines w stosunku 9:7, 7:5, 6:2.** W pierwszych dwuch setach obaj pokazali pierwszorzędną grę. Drugie miejsce turnieju zajął Nüslein, który pokonał bardzo łatwo Mascela 6:2, 6:2, 6:1.

Wróg Nurmi'ego podał się do dymisji

Sekretarz Międzynarodowej Federacji Lekko-Atletycznej, Szwed Ecklund, tępiciel pseudo-amatorstwa, osobisty wróg Nurmiego, podał się obecnie do dymisji.

Po ustąpieniu Ecklunda Związek Fiński z pewnością nawiąże stosunki ze związkiem szwedzkim, w rezultacie czego l. atleci Finlandji będą startować na stadjonach szwedzkich.

Pamiętaj o bezrobotnych

Dom Sportowy gotów

Z końcem listopada będą się mogły Okręgowe Związki Sportowe wprowadzić do własnego Domu Sportowego, przy ul. Kilińskiego w Katowicach. Lokale dla wszystkich organizacyj są przygotowane. **Sala posiedzeń** wyposażona w piękne meble nowoczesne, ozdobiona w wspaniały kilim z wzorami POS, jest każdej chwili do użytku. Również dwie sypialnie po 10 łóżek, wyposażone w łóżka i pościel przez **Magistrat m. Katowic,** mogą być każdej chwili oddane do dyspozycji. Dzięki zaś zapobiegliwości naczelnika dr. Robla. Dom Sportowy otrzymał bezpłatnie 25 ton węgla, przyrządy przeciwpożarowe, a przedewszystkiem światło elektryczne po naprawdę ulgowych cenach. Za każdą bowiem żarówkę płacić się będzie miesiecznie kwotę 1 zł., w okresie zaś letnim — 50 groszy.

W najbliższych dniach wprowadzają się następujące organizacje: Ośrodek WF., Związek Dziennikarzy Sportowych, Zwiazek Piłki Nożnej. Okręgowe Kolegjum Sedziów, Okręgowy Zwiazek Bokserski i in. 28 bm. nastąpi podpisanie umów z nowymi lokatorami Domu Sportowego przez Woj. Komitet WF.

Z uwagi na to, iż sala posiedzeń będzie ustawicznie zajęta przez poszczególne organizacje, należy wcześniej zgłosić zapotrzebowanie gospodarzowi Domu, dnie i godziny posiedzeń, celem wygotowania ostatecznego wykazu, kto w jakich dniach i o jakiej porze bedzie mógł korzystać z sali. Równocześnie odbywać się bedą w Domu Sportowym popularne **odczyty i prelekcje sportowe** na rozmaite tematy, dla członków wszystkich organizacyj sportowych, przyczem na miesiąc grudzień przewidziane są już trzy odczyty, a mianowicie jeden **o sytuacji ogólnej** w sporcie na Śląsku, odczyt **lekarski** z przeźroczami i specjalna pogadanka **o sporcie narciarskim.**

Spodziewać się należy, iż zaniedbane ostatnio życie organizacyjne sportu na Śląsku, będzie mogło obecnie, zwłaszcza w okresie długiego sezonu zimowego, przystąpić do uregulowania całego szeregu spraw natury organizacyjnej, znajdując właśnie odpowiednie warunki w Domu Sportowym.

Piękną inicjatywą wykazać się może Zw. Dziennikarzy Sportowych, który w Domu Sportowym, w specjalnie oddanej sali przystąpił do założenia własnej **Bibljoteki i Czytelni Sportowej,** przeznaczonej do użytku wszystkich organizacyj sportowych Śląska. Celem rozszerzenia tej akcji, Związek Dziennikarzy Sportowych zwróci się do całego społeczeństwa z odpowiednią odezwą, by deklarowało ze swej strony ofiary tak w formie wydawnictw i książek, jak i skromnych bodaj kwotach pieniężnych.

Sport na Śląsku

MECZ ZAPAŚNICY ŁAGIEWNIKI — IMIELIN.

Onegdaj odbył się w Imielinie mecz zapaśniczy o drużynowe mistrzostwo Śląska w kat. B. pomiędzy drużynami K. S. Naprzód Łagiewniki. a T. S. Sokól Imielin. Ze spotkania wyszła zwycięsko drużyna Sokoła z Imielina, w stosunku 12:9 punktów. Pojedyncze walki przedstawiają się następująco: waga kogucia: Gołaszczyk — Kulik. Spowodu nadwagi Kulika walkowerem zdobyli 2 p. gospod., waga piórkowa: Gołaszczyk II — Muszala. Walka interesująca, albowiem zawodnicy równi, na punkty zwycięża nieznacznie Gołaszczyk, waga lekka: Czamberg — Golec. Walka zacięta. W 11 min. przez przerzut zwycięża Czamberg, waga półśrednia: Siupka — Nieszporek, zwycięża na punkty Nieszporek, waga średnia: Sojka zwycięża Biwalda przez poderwanie w 13 min., waga półciężka: Pielorz ulega przez poderwanie mostka Jaroszkowi, w wadze ciężkiej wygrywa Taubic walkowerem.

Zawody stały na wysokim poziomie i były interesujące. Drużyna Sokola zwyciężyła niespodziewanie, gdyż istnieje zaledwie 2 miesiące, a już potrafiła pokonać tak rutynowaną drużynę Naprzód z Łagiewnik. Widzów 300. Sędziował Kryszalski ku ogólnemu zadowoleniu.

SEKCJA BOKSERSKA K. S. „06" MYSŁOWICE.

We wtorek 27 b. m. o godz. 18 odbedzie się w hali gimnastycznej w szkole I., pl. Wolności w Mysłowicach, **trening generalny.** Przybycie każdego członka obowiazkowe. Po treningu odbędzie się **zebranie miesięczne.** W myśl uchwały zarzadu sekcji, ukarano następujacych zawodników, za walczenie bez zezwolenia przy Z. S. w Szopienicach: Czech Brunon, Bielski Piotr i Bielski Jerzy wykluczeniem z klubu, Rembalski, Górnicki i Kamiński dyskwalifikacją na 1 rok Sangera dyskwalifikacją na pół roku, Bielski Wilhelm, Hauf Haczyk, Nowak i Galus ostrą naganą. Tą samą kara ukarano Mularczyka za nieprzyzwoite odnoszenie się do sekcji. Powyższe podano do zatwierdzenia do Śl. O.Z.B. i P.Z.B. Wszyscy członkowie sekcji zdobyli „P.O.S." i 12 zdobyło „O.S."

NOWY SZYBOWIEC W RADZIONKOWIE.

Z harcerskich warsztatów szybowcowych nadszedł 19 listopada br. szybowiec, na którym dnia 20 bm. dokonał lotu instruktor szybowcowy Derendowski z Warszawy na Księżej Górze, koło Radzionkowa. Szkolenie kandydatów rozpocznie się 1 grudnia br. Szybowiec nosi nazwę „Wrona bis" — i pozatem wykonanie jego jest pierwszorzędne. (Pi).

SEKCJA NARCIARSKA W „SOKOLE" W RADZIONKOWIE.

W Tow. Gimn. „Sokól" w Radzionkowie utworzona została w dniu 18 listopada br. sekcja narciarska. Sekcja ta ma dobre widoki rozwoju, gdyż Radzionków posiada bardzo ładny teren narciarski. Zorganizowaniem sekcji zajeli się pp. wiceprezes „Sokoła" Pietryga Paweł, Dolibóg, Kalinowski i inni.

Z uwagi na to, że w Okręgu Tarnogórskim przeprowadzone zostaną okręgowe zawody narciarskie, poleca się, by wszyscy sokoli przystąpili na członków placówki narciarskiej w Radzionkowie. (Pi).

BADANIA SPORTOWO - LEKARSKIE DLA CZŁONKÓW KLUBÓW SPORTOWYCH W KATOWICACH.

Zarządzeniem Państw. Urzędu WF. i PW. zostały wprowadzone nowe druki i książki kontrolne badań sportowo - lekarskich dla klubów sportowych.

Badani członkowie klubów otrzymują na rękę w poradni sportowo - lekarskiej po zbadaniu książeczkę sportowo - lekarską, którą przed zawodami w czasie zaprawy muszą wykazywać się.

Badania członków klubów winny odbywać się dwa razy do roku, t. jest na wiosnę i w jesieni każdego roku.

W związku z powyższem zawiadamia się, że w poradni sportowo - lekarskiej w Katowicach zostały założone dla klubów książki kontroli badań, a które to będą przechowane w tejże poradni. Książeczka klubu powinna być parafowana przez kierownika sekcji odnośnego klubu, conajmniej raz na miesiąc.

Terminarz badań w poradni na najbliższy okres przedstawia się jak następuje:

Miesiąc grudzień 1934 r.

3. — 5. XII 34. K. S. „Strzelec" Sekcja bokserska Katowice.

10. — 12. XII. 34. K. S. „Pogoń" Katowice, Sekcja lekko-atlet. mężczyźni, kobiety.

17. — 19. XII. 34. K. S. Policyjny, Sekcja bokserska, Katowice.

Miesiąc styczeń 1935 r.

7. — 9. I. 35. T. G. Sokół, Katowice.
14. — 15. I. 35. Śl. Tow. Łyżwiarskie.
21. — 23. I. 35. K. S. „06" Załęże.
28. — 30. I. 35. K. S. Słowian, Bogucice

Miesiąc luty 1935 r.

4. — 6 II. 35. Robotn. Stow. Sport., Katowice, mężczyźni.
11. — 13. II 35. K. S. Naprzód. Załęże.
18. — 20. II. 35. Kolej. P. W., Katowice.
25 — 27 II. 35. Pocztowe P. W., Katowice.

Według wyżej wymienionego klucza będą się odbywały badania w poradni sportowo - lekarskiej Okręg. Ośrodka WF. w Katowicach, przy ulicy Kilińskiego, (Dom Sportowy), w godzinach od 19 — 21-ej.

K. S. „ODRA" MIASTECZKO — K. S. „ŚLĄSK" TARN. - GÓRY 3:2 (1:0).

Zawody powyższe odbyły się na boisku K. S. „Odra" w Miasteczku. Rozgrywkom przypatrywała się wielka liczba sympatyków sportu tak z Miasteczka, jak i z pobliskiej okolicy. Przebieg zawodów był bardzo interesujący.

Zawody drużyn młodszych tych klubów zakończyły się wynikiem remisowym 2:2. (Pi).



Słynny kolarz włoski, Constante Girardengo, który trzynaście razy zdobył mistrzostwo szosowe swojej ojczyzny, został kawalerem orderu Korony Włoskiej.

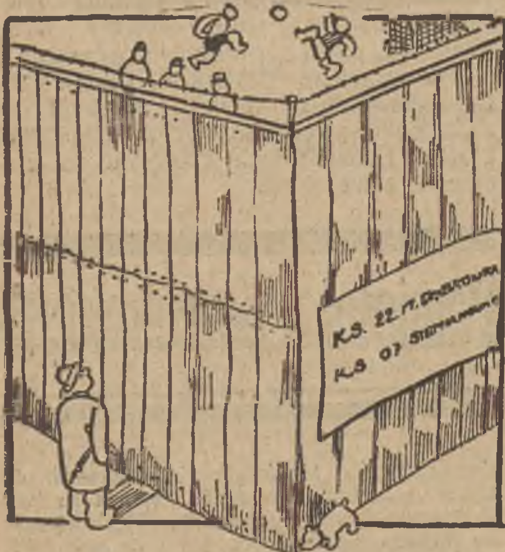
„Cracovia" zamierza budować sztuczne lodowisko

Zarząd krakowskiego klubu sportowego Cracovia rozpoczął pertraktacje z grupą finansistów zagranicznych w sprawie wybudowania sztucznego lodowiska.



Angielska para królewska w samochodzie, w drodze na otwarcie parlamentu.

Przygody bezrobotnego Froncka



**Płot jest dziwnie strasznie duży —
z cztery razy tak — jak Froncek!!!
A tu taki mecz ciekawy — — — —
lecz w kieszeni — płótno drwiące.**



**Tak więc Froncek-kombinator,
dziurkę tu wywiercił w płocie
i — przez sztuczny ten „peryskop"
będzie darmo miał sto pociech.**



**Ale z drugiej strony płotu,
stamtąd od wewnątrz boiska —
pan Kalafior Izydorek
coś do płotu się przyciska.**



**Froncek kręcąc korkociągiem
wprost w „peryskop" Izydora,
słyszy nagle krzyk z za płotu:
— „Na ratunek, po doktora..." —**

(Ciąg dalszy nastąpi).

MIESIĘCZNY ABONAMENT „7 GROSZY" Z DOSTAWĄ DO DOMU PRZEZ AGENTÓW LUB PRZEZ POCZTĘ W KRAJU ZŁ. 2.31 - PRZY ZAMÓWIENIU W URZĘDZIE POCZT. ZŁ. 2.41

REDAKCJA KATOWICE SOBIESKIEGO 11 TELEFON 34-981 P. K. O. 301-746

CENNIK OGŁOSZEŃ W „7 GROSZACH" 1 POLE O WYMIARZE 35 mm. × 67 mm. ZŁ. 15. OGŁOSZENIA DROBNE 20 GR. ZA SŁOWO.

Drukiem i nakładem Zakładów Graficznych i Wydawniczych „Polonia" S. A. w Katowicach. — Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Nogaj.